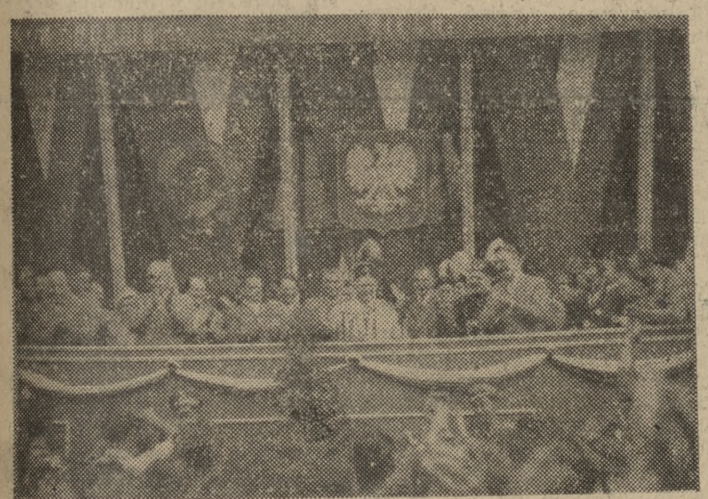


N. S. Chruszczow honorowym obywatelem Szczecina Zwiedzanie portu * Uroczysta sesja Prez. MRN * Wielki wiec ludności

SZCZECIN (PAP) Po 2-dniowym pobycie na Śląsku, w piątek, 17 bm. o godz. 11.45 delegacja partyjno-rządowa Związku Radzieckiego z Nikitą Chruszczowem na czele przybyła do Szczecina. Wśród członków delegacji znajduje się również zastępca członka KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR — M. J. Szumauskas, który przyłączył się do delegacji w czwartek wieczorem w Katowicach.

W drodze z Katowic do Szczecina delegacja radzieckiej towarzyszyli: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, ambasador PRL w ZSRR — Tadeusz Gede, zastępca członka KC PZPR, sekretarz Komisji Zagranicznej KC — Józef Czesak, dyrektor generalny MSZ ambasador Maria Wierna, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ ambasador Jerzy Grudziński, dyrektor departamentu MSZ, minister pełnomocny Stefan Wilski i dyrektor Departamentu MSZ Romuald Poleczek. Na lotnisku przybywających witali: członkowie Biura Poli-



Żytowiecko - najlepsze w kraju Wielkopolskie PGR-y godnie uczciły swoje 10-lecie

(Inf. wł.) Przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu PGR z dyr. inż. T. Kowalskim na czele złożyli w obecności sekretarza KW PZPR St. Furgała i kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR J. Szymczaka meldunek i sekretarzowi KW PZPR W. Kraśce o wykonaniu zadan za rok gospodarczy (od lipca 1958 r. do lipca 1959 r.). Wyniki ekonomiczne osiągnięte w tym czasie mówią o coraz lepszej gospodarce wielkopolskich PGR-ów. W meldunku jest mowa o uzyskaniu przez nie 90 mln. zł zysku. Planowano 43 mln. zł, sumę tę podniesiono w wyniku zobowiązań do 65 mln. zł. Jednym słowem — przekroczono założenia planowe i zobowiązania o 25 mln. zł. W związku z tą pomyślną wiadomością, zwróciliśmy się do dyr. WZ PGR inż. T. Kowalskiego o krótka rozmowę na temat uzyskanego sukcesu. — Gospodarowaliśmy po prostu lepiej, zwiększone poczucie obywatelskości załóg i odpowiedzialności rad robotniczych wpłynęły na wysokość planów i podniesienie poziomu hodowli. Przeciętne plony czterech zbóż wzrosły z 17,1 kwintala w 1957 r. do 18,4 kwintala w 1958 r., a pogłowie bydła w tym samym czasie

— Józef Kisielewski, w Kosza linie — Mieczysław Bodalski i w Zielonej Górze — Tadeusz Wiczorek. Wysiadających z samolotu N. S. Chruszczowa i Wł. Gomułkę gorąco powitały tysiące rzesze mieszkańców Szczecina.

Gości otaczają fotoreporterzy i operatorzy filmowi. Dzieci wręczają im kwiaty. Harcerze zawiązują Nikicie Chruszczowowi niebieską chustkę. Orkiestra Marynarki Wojennej gra hymny Związku Radzieckiego i Polski. Nikita Chruszczow, Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, członkowie delegacji radzieckiej i towarzyszące im osoby witają się z przedstawicielami władz partyjnych, państwowych i wojskowych. I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Józef Kisielewski wita gości serdecznie na przystanku polskiej ziemi nad Odrą i Bałtykiem. Odpowiada zastępca członka KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR — M. J. Szumauskas. Goście i gospodarze wsiadają do samochodów. Długa kolumna rusza w kierunku Szczecina. Na całej trasie tłumy mieszkańców pozdrawiają delegację radziecką i towarzyszących jej kierowników naszej partii i rządu. Kwiaty, chorągiewki, tysiące dzieci, rozśmiane twarze. Po krótkim odpoczynku delegacja radziecka udała się na zwiedzenie portu.

Przy nabrzeżu Wałów Chrobrego na gości oczekują dwie jednostki Polskiej Marynarki Wojennej. N. S. Chruszczow, W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, M. Spychalski, A. Rapacki, członkowie delegacji radzieckiej i osobistości polskie, towarzyszące im w czasie pobytu w Szczecinie, zbliżają się do przystanku przy nabrzeżu trawoza T-63. Na głównym maszcie okrętu proporze premiera Związku Radzieckiego, a poniżej polska flaga. Na pokładzie wita gości dowódca Marynarki Wojennej — kontradmirał — Zdzisław Studziński. Rozlegają się gwarotki bosmańskie. Cała załoga okrętu stojąca w dwuszeru na pokładzie, oddaje honory wojskowe. Członkowie delegacji i towarzyszą im osobistości polskie zsiadają na górnym pokładzie okrętu. Gwizdki podają dalsze rozkazy. Trawoza rusza w objazd basenów portowych. Mieszkańcy Szczecina licząc zebrani na nabrzeżu, gorąco pozdrawiają i oklaskują pasażerów okrętu. Wszystkie mijane w czasie przejazdu statki, zarówno polskie jak i zagraniczne, pozdrawiają przepływający trawoza rykiem syren. Bandery wszystkich jednostek opuszczają się w powitalnym salucie do połowy masztu. Załogi statków, a także pracujący na nich dokerzy wybiegli na pokłady i serdecznie oklaskują gości radzieckich i polskich. Na pamiętkę przejazdu po porcie szczecińskim, przedstawiciele załogi portu wręczają gościom upominki — przyciski na biurko w kształcie kotwicy. Goście wpisują się do księgi pamiątkowej okrętu i żegnani przez wyprężoną na baczność załogę opuszczają trawoza, udając się do swej rezydencji na wypoczynek. Podczas uroczystej sesji Prezydium MRN z udziałem gości radzieckich, gospodarz miasta, Jerzy Zieliński, poprosił N. S. Chruszczowa o przyjęcie honorowego obywatelstwa miasta Szczecina. Po południu odbył się potężny wiec z udziałem delegacji ZSRR, w którym uczestniczyły tysiące rzesze mieszkańców Szczecina.

W latach powojennych pracował dalej w kopalniach Donbasu, gdzie jednocześnie ukończył fakultet robotniczy w Donieckim Instytucie Przemysłowym. Z kolei przechodzi do pracy partyjnej, a następnie wstępuje na studia w Akademii Przemysłowej w Moskwie. Po ukończeniu Akademii piastuje coraz poważniejsze stanowiska partyjne. W 1934 roku zostaje wybrany



Nasz przyjaciel Nikita Siergiejewicz Chruszczow

Nikita Siergiejewicz Chruszczow urodził się 17 kwietnia 1894 roku we wsi Kalinówka, w obwodzie kurskim. Wcześniej zaczął pracować, najpierw w rodzinnej wsi, a później, wraz z ojcem, od szeregu lat pracującym w charakterze górnik, w Donbasie. Tam młody Chruszczow nauczył się zawodu ślusarza. W 1918 roku wstąpił do partii komunistycznej, a w latach wojny domowej walczył w oddziałach Armii Radzieckiej na froncie południowym. W latach powojennych pracował dalej w kopalniach Donbasu, gdzie jednocześnie ukończył fakultet robotniczy w Donieckim Instytucie Przemysłowym. Z kolei przechodzi do pracy partyjnej, a następnie wstępuje na studia w Akademii Przemysłowej w Moskwie. Po ukończeniu Akademii piastuje coraz poważniejsze stanowiska partyjne. W 1934 roku zostaje wybrany

Program pobytu radzieckich gości

Wczoraj informowaliśmy już o programie pobytu delegacji radzieckiej w Poznaniu i Wielkopolsce. Dziś przypominamy najważniejsze fragmenty programu. A więc delegacja radziecka po przyjeździe na Dworzec Główny o godz. 11.10 podzieli się na dwie grupy. Trasa przejazdu pierwszej grupy przebiegać będzie ulicami: Dworcowa, Armii Czerwonej, Walci Młodych, placem Bernardyńskim, Mostem Rocha, Podwalem i Warszawską, a następnie przez Antoninek, Swarzędz, Kostrzyn — do spółdzielni produkcyjnej w Pławcach, gdzie odbędzie się spotkanie z chłopami pow. średzkiego. O godzinie 14.30 delegacja wyjedzie do Racotu (trasa — patrz mapa), a stamtąd o 18 do Jerki. Z Jerki delegacja wyjedzie o godz. 18.20 do Golebina Starego, a stamtąd o godzinie 19 na lotnisko w Poznaniu. Druga część delegacji pozostanie w Poznaniu i o godz. 11.30 wyruszy do Zakładów Cegielskiego przez plac Wolności, ulicę 27 Grudnia, Fredry, Stalingradzką, Marchlewskiego, Gwardii Ludowej i Dzierżyńskiego. O godz. 12.30 w HCP odbędzie się wiec, a o 13.30 delegacja przejedzie ulicami Dzierżyńskiego, Gwardii Ludowej, Marchlewskiego, Stalingradzką, Fredry, 27 Grudnia i placem Wolności na Stary Rynek, gdzie w salach ratuszowych odbędzie się obiad. W godz. 18—19 delegacja radziecka będzie zwiedzać miasto, przy czym złoży wieńce na Cytadeli. O godz. 19 nastąpi wyjazd na lotnisko, gdzie o godz. 20 odbędzie się pożegnanie delegacji. * W czasie przejazdu dostojnych gości ulicami Poznania odezwą się na powitanie syreny poznańskich fabryk.

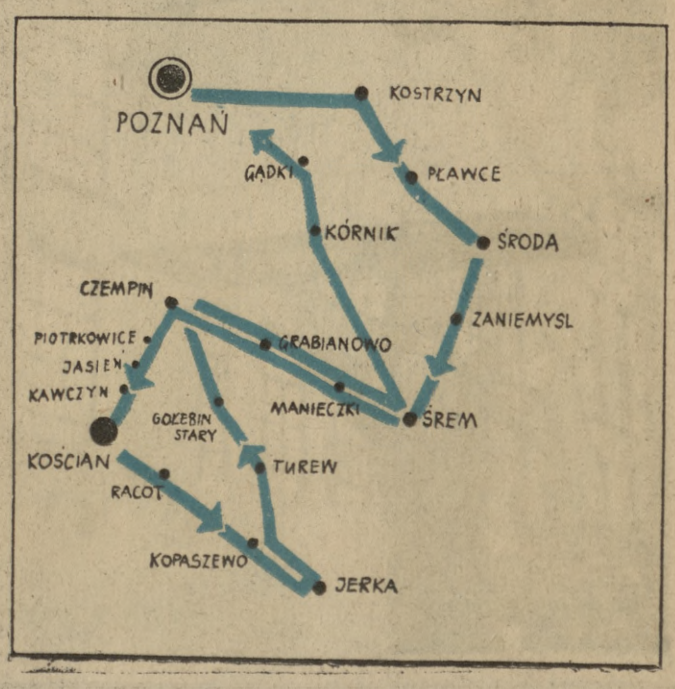
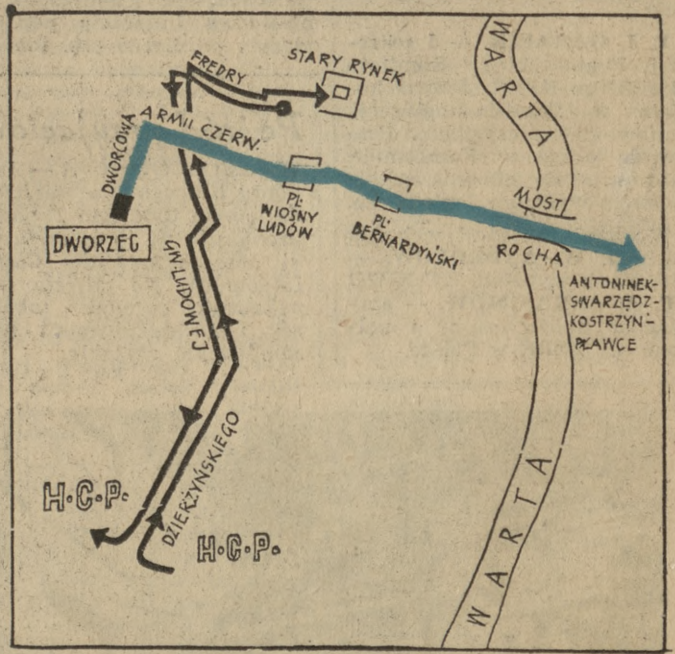
Wielkopolska gościła w ostatnich latach niejedną delegację zagraniczną. Pośród nich nierzadko odwiedzali Poznańskie ludzie radzieccy, witani zawsze ze szczególną serdecznością. W przeddzień uroczystości XV-lecia Polski Ludowej Ziemię Poznańską i jej stolicę spotyka szczególnie zaszczyt: oto przybywa dziś do nas delegacja partyjno-rządowa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z Nikitą Siergiejewiczem Chruszczowem na czele.

Witamy serdecznie Drogich Gości na Wielkopolskiej Ziemi! Przygotowaliśmy na ich przyjęcie nie tylko ulice i gmachy Poznania, nasze wsie i miasteczka; przygotowaliśmy przede wszystkim serca.

Towarzysz Chruszczow od wiekła Polskę w dniach uroczystości XV-lecia. Rola Armii Radzieckiej i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w wyzwoleniu Polski i w jej rozwoju — jest nam dobrze znana. N. S. Chruszczow reprezentuje właśnie naród naszego potężnego sojusznika, pierwsze państwo socjalistyczne świata — Związek Radziecki. Serdecznie witamy ponadto Towarzysza Chruszczowa jako osobistego przyjaciela, czego dalicne dowody w rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy między narodami ZSRR i Polski.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, jak ważne a zarazem podniosłe znaczenie ma wizyta w naszym kraju radzieckiej delegacji. Abstrahujeć wszakże od aspektów ściśle politycznych owej wizyty — podkreślmy jej przyjacielski, braterski charakter. Powiedzmy po prostu: cieszymy się z tych odwiedzin serdecznie.

N. S. Chruszczow jest w tej chwili najpopularniejszym mężem stanu na świecie — nie tylko w międzynarodowych kręgach politycznych, ale wśród niezliczonych rzesz zwykłych ludzi. Pozostali członkowie radzieckiej delegacji partyjno-rządowej należą do czołowych działaczy Kraju Rad. Witamy wszystkich w stolicy prastarej Ziemi Wielkopolskiej tak, jak się wita najlepszych przyjaciół: chlebem, solą i szczerym sercem.



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik działu informacji — Marian Flejsierowicz, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

Przedstawiamy członków delegacji ZSRR

A. I. GAJEWOJ — członek KC KPZR, I sekretarz Dniepropietrowskiego Kom. Obwodowego KP Ukrainy. Interesuje się szczególnie zagadnieniami rolniczymi. Przed rokiem badał je w Czechosłowacji. Od XX Zjazdu członek KC KPZR. Należy do grona młodszych działaczy.

T. J. KISIELOW — przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR. Również od niedawna wysunięty, na to wysokie stanowisko. Z zawodu jest nauczycielem. Podczas wojny był dyrektorem szkoły w obwodzie stalingradzkim.

L. N. JEFREMOW — członek KC KPZR, I sekretarz Gorkowskiego Komitetu Obwodowego KPZR. Jest także deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR. Po raz drugi (po Bułgarii) towarzyszy N. S. Chruszczowowi w wyjeździe za granicę.

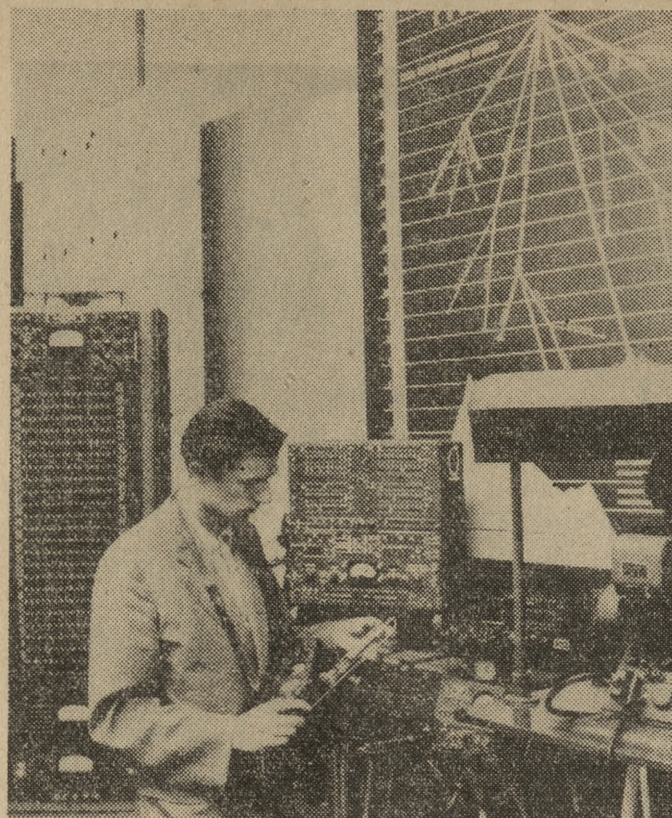
M. J. SZUMAUSKAS — zastępca członka KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR. Stary działacz rewolucyjny, od 1924 r. członek partii. W 1931 r. skazany przez sąd litewski na 6 lat katorgi. Po wojnie sprawuje szereg funkcji partyjnych i państwowych.

N. P. FIRIUBIN — zastępca członka KC KPZR, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR. Od szeregu lat pracuje w służbie dyplomatycznej. B. ambasador w Jugosławii (w okresie normalizowania stosunków radziecko-jugosłowiańskich). Wielokrotnie był za granicą (w Syjamie, na Malajach, w Australii, na sesjach Rad. Ekonomicznej ONZ do Spraw Krajów Azji i Dalekiego Wschodu, a ostatnio na sesji Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ w Genewie).

E. I. GARALIK — I sekretarz Iwanowskiego Komitetu Miejskiego KPZR. Jedyna kobieta w składzie delegacji. Z zawodu nauczycielka. Pracowała długo w Komsomole. Interesuje się głównie szkolnictwem wyższym i młodzieżą.

W skład delegacji wchodzi także **J. W. ANDROPOW**, — kierownik wydziału KC KPZR i **P. A. ABRASIMOW**, — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce.

Pośród przyjaciół



ZWIĄZEK RADZIECKI Na wystawie osiągnięć gospodarki narodowej w pawilonie Akademii Nauk ZSRR wystawiono różne przyrządy elektroniczne, służące pokojowemu wykorzystaniu energii jądrowej. Na zdjęciu — przenośny radiometryczny przyrząd przeliczający, stosowany w badaniach ze znaczącymi atomami. Jak wiadomo Związek Radziecki udziela pomocy w zakresie badań jądrowych całemu obozowi socjalizmu.

Fot. — CAF

Studenci — aktywiści TPPR spotykają się ze studentami Charkowa

Pierwszy w historii Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla studentów, zorganizowany został przez poznański Zarząd Wojewódzki tego Towarzystwa. Przeszło 40 aktywistów młodzieżowych TPPR z wielu miast całego kraju (głównie z Poznania) w ciągu 2-tygodniowego pobytu w pięknym ośrodku ziemi koszańskiej — Szczecinku, uzupełnia polityczne przygotowania i wymienia doświadczenia w zakresie pracy aktywistów TPPR w środowiskach akademickich. Odczyty i seminaria prowadzą w głównej mierze po znanych naukowcy, dziennikarze i działacze TPPR.

Poza zajęciami seminaryjno-szkoleniowymi obóz w Szczecinku ma za zadanie nawiązanie ścisłych kontaktów z miejscową ludnością poprzez odczyty publiczne (np. interes-

sujaący odczyt dr. Borasa z UAM na temat dziejów Szczecinka), organizowanie wystaw z życia Związku Radzieckiego, oraz współpraca w dziedzinie kulturalno-artystycznej z miejscową jednostką wojskową.

Wolny od zajęć czas studentów przeznaczają na wypoczynek (na miejscu — wspaniałe jezioro, przystań żeglarska i kajakowa), gry sportowe, oraz zwiedzanie ciekawych zabytków ziemi koszańskiej i Wału Pomorskiego, upamiętnionego ciężkimi bojami minionej wojny.

Na zakończenie turnusu odwiedzi obóz grupa studentów radzieckich z Charkowa.

Inicjatywa Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu jest pozytywna; staje się też przedmiotem zainteresowania centralnych władz Towarzystwa. Przewiduje się zorganizowanie w przyszłym roku podobnych obozów — na większą skalę — z udziałem młodzieży ZSRR. (jm)

Pośród przyjaciół

CZECHOSŁOWACJA — Zakłady Kowoswit w mieście Sezimowo Usti kolo Tabora produkują m. in. obrabiarki przeznaczone dla Chin Ludowych. Na zdjęciu — pakowanie gotowych tokarek wyprodukowanych na zamówienie chińskie.

Fot. — CAF

Z okazji XV-lecia

Akademia w Antoninku

(Inf. wł.)

Nie zawsze kino „Hutnik” udziela miejsca takim gościom. Wczoraj zjawili się tu cała załoga Zakładów Naprawy Samochodów, by wziąć udział w akademii z okazji XV-lecia Polski Ludowej. Przyszli prosto od warsztatów — zdawało się, że jest to zwyczajny dzień pracy.

Zebranych powitał sekretarz organizacji partyjnej Z. Mospan, prosząc dyrektora zakładu mgr. inż. Stanisława Mytkę o wygłoszenie referatu. Dyrektor mówił o XV-letniej historii zakładu. O tym, jak z fabryki przyczep samochodowych przekształcono ją w zakład naprawy samochodów, jak fośli ludzie przekraczający dziś znacznie plany produkcyjne, o tym, że załoga dała swój wkład w XV-lecie.

Po przemówieniu dyrektor dokonał dekoracji księgowy Walerii Kurnatowskiej srebrnym krzyżem za zasługi, a jednocześnie wręczył 25 wyróżniającym się pracownikom dyplomy uznania. 40 pracowników otrzymało awanse a 38 przeszeregowano. (jk)

Defilada lotnicza jakiej nie było

Tego, co pokażą lotnicy wojskowi w czasie defilady w dniu 22 lipca w Warszawie — nikt i nigdy jeszcze w Polsce publicznie nie widział.

Defilada powietrzna w której wezmą udział zarówno odrzutowe samoloty myśliwskie polskiej produkcji Lim-5, Lim-2 jak i maszyn myśliwskie o szybkości ponaddwukrotnej oraz bombowce odrzutowe Il-28, będzie wspaniałym pokazem wzorowego wyszkolenia pilotów, zadziwi niesłychaną precyzją i matematyczną wprost dokładnością wykonania, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę imponującą liczbę samolotów znajdujących się w szyku. Nie zdradzając przedwcześnie tajemnic powiemy jedynie, że między samolotami lecącymi z szybkością ponad 550 km/godz. odstęp wynosi maksymalnie... 1,5 m.

Po przełocie odrzutowych myśliwców i bombowców nastąpi przełot myśliwców ponaddwukrotnych rozwijających szybkość ponad 1.100 km/godz.

Jeśli zaś dopisze pogoda — warszawiacy przeżyją jeszcze jedną emocję: por. pilot Oparacz przekroczy na swym samolocie, tzw. barierę dźwięku, lecąc z szybkością... 1.400 km na godzinę. (PAP)

**KOLEJNY ODCINEK
POWIEŚCI ZAMIESCIMY
W NUMERZE WTORKOWYM.**

Ze świata wielkiej polityki

W imię pokoju

Dwie szczególnie charakterystyczne cechy nadają ton radzieckiej polityce zagranicznej w ostatnich sześciu latach: obserwujemy niebywałą w historii dyplomacji, ilość inicjatyw międzynarodowych rządu radzieckiego; z drugiej zaś strony ważkości polityce radzieckiej dodaje jej elastyczność, coraz to nowe koncepcje uwzględniające możliwe do przyjęcia zastrzeżenia strony przeciwnej.

Nawet ludzie stosunkowo słabo zorientowani w mechanizmie wielkiej polityki nie raz w przeszłości — a i obecnie również — zastanawiali się, skąd bierze się niesłychana żywotność polityki zagranicznej państwa radzieckiego. Polityka radziecka wychodzi z założenia, iż istniejące w świecie dwa obozy — socjalistyczny i kapitalistyczny — mogą żyć obok siebie w pokoju; mogą i powinny współzawodniczyć z sobą, bo to jest oczywiście nieuchronne; współzawodnicząc zaś ze sobą nie powinny dążyć do zagięcia przeciwnego systemu, mogą natomiast i powinny rozwijać wzajemne kontakty gospodarcze i kulturalne. O wyniku tego współzawodnictwa ma rozstrzygnąć życie. Chodzi więc po prostu o uwolnienie całej ludzkości od strachu i odwrócenie od niej groźby wojny, która obecnie byłaby straszniejsza w skutkach niż jakkolwiek z dawnych wojen.

Wypada tutaj przypomnieć, że niełatwo było w swoim czasie wprowadzać w czyn politykę pokojowego współistnienia. W jej obronie większość kierownictwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pod przewodnictwem Nikity S. Chruszczowa zwycięsko jednak odparła opór grupy frakcyjnej.

Praktyka ostatnich lat potwierdziła słuszność założeń teoretycznych. Głęboka wiara w możliwość współistnienia i elastyczność w pociąganiach dyplomacji radzieckiej przyniosły w minionych latach poważne i realne rezultaty. Zakończenie działań wojennych w Korei i Wietnamie, zawarcie traktatu pokojowego z Austrią i genewska konferencja szefów rządów czterech mocarstw w 1955 roku — wszystkie te ważne dla pokoju wydarzenia były w znacznej mierze wynikiem elastycznej polityki Związku Radzieckiego.

W okresie zimnej wojny, wznowionej po 1955 roku przez Zachód, Związek Radziecki z nową energią przystąpił do łagodzenia i eliminowania narastających konfliktów. Od końca 1957 roku trwa nieustająca walka rządu radzieckiego o nowe spotkanie szefów rządów. Szczytowym punktem tej walki jest

Walka klasy robotniczej z potęgą oligarchii finansowej trwa. Główny oręż tej walki — strajk, pozostał ten sam, co przed laty. Szpalty dzienników przynoszą stałe wiadomości o strajkach we Włoszech, Francji, Anglii, Japonii. Ostatnie dni przyniosły nam wiadomość o potężnym strajku metalowców w Stanach Zjednoczonych. Różne są cele stawiane przez akcję strajkową: obrona fabryk i kopalń przed zamknięciem i masowym lokautem, akcja solidarnościowa w obronie towarzyszy pozbawionych pracy, żądania ekonomiczne zmierzające do utrzymania obecnego poziomu życia itp.

Oczywiście w obecnych warunkach wysokiej organizacji klasy robotniczej, której związki zawodowe dysponują poważnymi zasobami finansowymi, przebieg akcji strajkowej w niewielkim tylko stopniu przypomina tamte tragiczne zmagania sprzed dziesięć lat. Również kapitał monopolistyczny przy olbrzymiej koncentracji produkcji stanowi siłę, którą niełatwo zmusić do ustępstw.

Jednakże instynkt klasowy nakazuje mu, by nie dopuszczać do rozogniania konfliktów i namierzenia klasowych. Z nieukrywaniem niepokojem śledzi bowiem postępowanie z roku na rok wzrost stopy życiowej, coraz lepsze warunki pracy i żywienia, socjalne mas pracujących w krajach socjalizmu.

Przeżywamy obecnie decydujący moment w toczącym się współzawodnictwie między dwoma systemami gospodarczymi. Wszystko jednak wskazuje na to, że z tej rywalizacji wyjdzie zwycięsko, że jutro ludzkości należy do socjalizmu.

Feliks Bilos

Nasze będzie zwycięstwo

„...Ukazały się kobiety, około tysiąca kobiet z rozwianymi włosami, w łachmanach, przez które przeglądały nagie kształty samiec wyniszczonych płodzeniem głodomorów... Następnie pojawili się mężczyźni — dwa tysiące szaleńców — pomocników, rębaczy, mechaników... Oczy im płonęły, widać tylko czarne otwory ust... Chleba! Chleba! Chleba!

„...Przy pierwszych trzech strzałach Bébort i Lidka osunęli się na ziemię jedno na drugie, dziewczynka ugodzona w twarz, chłopiec poniżej lewego ramienia... Następnym 5 strzałom położyło starą Bruię i sztygara Richomme'a. Trafiony w plecy, w chwili, gdy błątał towarzyszy, padł na kolana, a później, osunąwszy się na bok, charczał z oczyma pełnymi jeszcze łez. Ugodzona w pierś starucha opadła prosto przed siebie z chrzęstem wiązki chrustu, pełnymi krwi ustami bełkocąc ostatnie przekleństwo.”

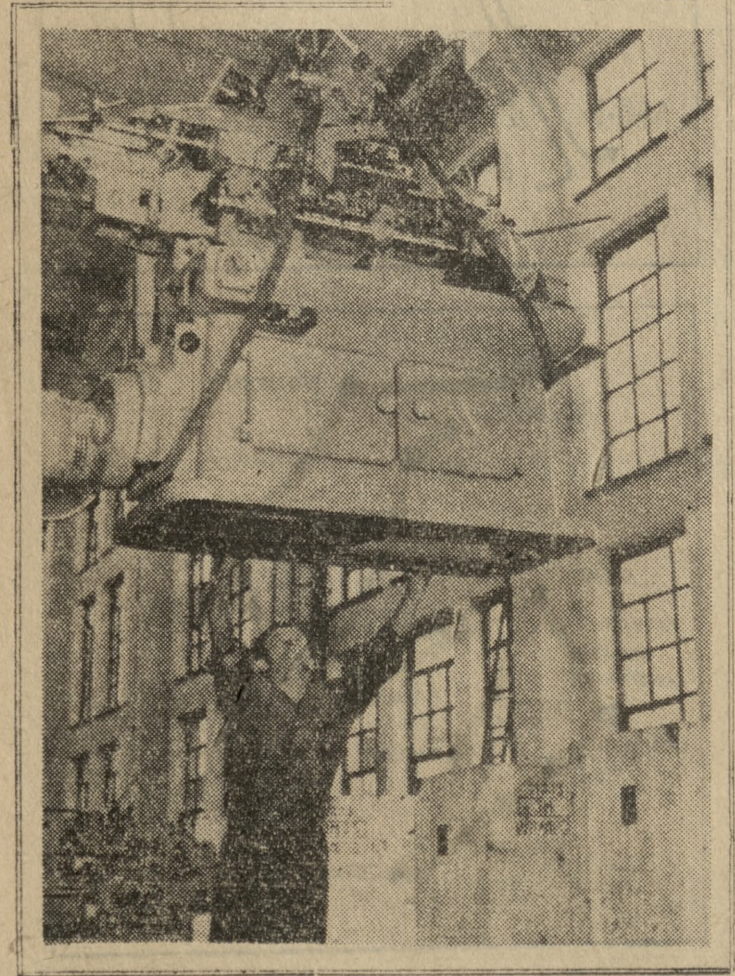
Te pełne tragizmu cytaty ze słynnej powieści Emila Zoli „Germinal” przywodzą nam na myśl długą, zaiste ciemnową drogę klasy robotniczej od czasu powstania kapitalizmu po dzień dzisiejszy. Jeśli możemy obecnie mówić o względnie wysokim standardzie życiowym ludzi pracy w rozwiniętych gospodarczo krajach kapitalistycznych, to pamiętajmy, że nie uzyskano tego z łaski i dobrej woli potentatów finansowo-przemysłowych, lecz wydarto im to w twardej, nierównej walce.

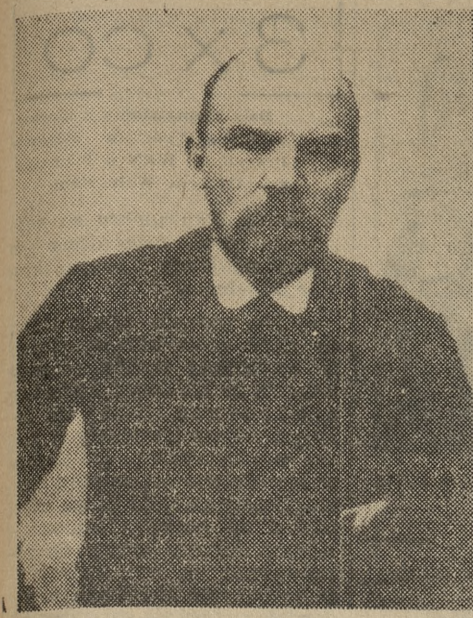
Główne epizody tych tragicznych zmagania z siłami wielkiego kapitału, dysponującego całym aparatem ucisku kapitalistycznego państwa, znajdujemy na kartach najwybitniejszych dzieł literatury światowej. Był to głos bez-

silnego zazwyczaj protestu, sumienia i serca ludzkości.

Aż przyszła pierwsza wojna światowa. W ręce robotników i chłopów wetknięto karabiny i kazano im strzelać do swych klasowych braci. Nędza, rany i masowe umieranie kazaly wreszcie masom żołnierskim skierować broń przeciwko ich właściwemu wrogowi — państwu kapitalistycznemu. Nad umęczoną Europą powiał wicher rewolucji. Walili się trony Romanowych i Habsburgów. Powstało pierwsze w świecie państwo robotników i chłopów, które zaczęło organizować swój byt na nowych, zupełnie podstawach, bez kapitalistów i obszarnictwa, bez wojen, aneksji i kontrybucji.

Był to cios, zadany potęgę międzynarodowego kapitału, który zrozumiał, że przykład robotników i chłopów rosyjskich wskazuje drogę masom pracującym całego świata. Dlatego z takim zapałem zajął się atakowaniem kilkakrotnie młody Kraj Rad, aby zniszczyć go, zanim zdola wzmocnić się i okrzepnąć. Lecz siły rewolucji rosyjskiej okazały się niezwyciężone. W żywym ciele kapitalistycznego ustroju pozostała piekająca drzazga. Oczy robotników całego świata skierowane były odąd na Związek Radziecki. Ich walka z potęgą kapitału stała się łatwiejsza — ugodzony śmiertelnie kapitalizm skłonniejszy był do kompromisów. W tym sensie robotnicy i chłop radzieccy, którzy wśród olbrzymich trudności i wyrzeczeń budowali w swym kraju nowe życie, dopomogli klasie robotniczej państw kapitalistycznych w ich sukcesach w walce o lepsze warunki bytu o stałe i systematyczne podniesienie standardu życiowego.





*
No
wa
do
ku
man
ty
*

Tak Lenin
wyglądał w
sierpniu 1914
roku w czasie
pobytu w Kra-
kowie.

Nasz przyjaciel-N.S. Chruszczow

(Dokończenie ze str 1)
wodniczącym Rady Ministrów
ZSRR.

Pamiętamy nasze rozmowy sprzed kilku miesięcy z przewodniczącym Prezydium WRN — Franciszkiem Szerbalem na temat jego pobytu w Związku Radzieckim. Pamiętamy co na nim największe wywarło wrażenie: przyjęcie u N. S. Chruszczowa. Premier radziecki przyjął polską delegację z punktualnością do minuty. Już na wstępie wprowadził atmosferę bezpośredniości i szczerości. Nie stronił przed żartem, anegdota, przysłówiem. Nie szczędził uśmiechu.

Przywódca czołowego w świecie mocarstwa pracuje w gabinecie, którego skromność zadziwiała naszych delegatów.

Takie wrażenia wynoszą wszyscy, którzy mają możliwość skontaktować się bezpośrednio z Nikitą Siergiejewiczem Chruszczowem. Szczególnie zwracają na to uwagę akredytowani w Moskwie korespondenci zachodni, którzy niejednokrotnie widzą premiera radzieckiego na ulicy. Jedzie samochodem bez jakiegokolwiek ochrony, jego szofer zastosowuje się do tych samych zasad jak kierowca. U wszystkich, którym są znane bardzo pieczołowite środki ostrożności, stosowane przy przejazdach czołowych mężów stanu państw zachodnich — takie postępowanie budzi powszechne zainteresowanie. Mieszkańcom Moskwy zaś zdarza się nieraz widzieć N. S. Chruszczowa na stacji metra lub na przystanku trolejbusu.

Oczywiście, Nikita Chruszczow nie może tak postępować często; jego dzień pracy jest całkowicie wypełniony... Prawdopodobnie nie ma drugiego wielkiego męża stanu, który by w ciągu jednego roku u dzielił tylu wywiadów prasowych, przyjął tak wielką liczbę różnych delegacji, odwiedził tyle krajów, a jednocześnie był duszą, inicjatorem i motorem tylu decyzji i przedsięwzięć o zasadniczym znaczeniu.

Od 1953 r. I Sekretarz KC KPZR, a od 1958 r. także premier Związku Radzieckiego, ma Chruszczow na swoim koncie w ciągu tych niewielu lat osiągnięcia rzadko notowane nawet u najwybitniejszych przywódców. Przypomnijmy je pokrótce.

Likwidacja skutków kultu jednostki, przywrócenie leninowskich zasad w pracy partyjnej i państwowej, dokonane zostały na XX Zjeździe KPZR z bezkompromisowości i śmiałością, które zaskoczyły i zadziwiły świat. Pozytywne konsekwencje tego kroku dały o sobie znać nie tylko na terenie ZSRR, ale i w stosunkach Związku Radzieckiego z innymi państwami socjalistycznymi, a także w stosunkach między blokiem kapitalistycznym a obozem socjalistycznym. Ofensywa pokojowa ZSRR nabrała rozmachu, pokojowe inicjatywy syją się jedna za drugą. Pierwsze po wojnie spotkanie szefów rządów doszło do skutku w poważnej mierze dzięki Chruszczowowi i następne takie spotkanie przez niego przede wszystkim jest forsowane. Od objęcia przez Chruszczowa głównych stanowisk w państwie datuje się poważne

odprężenie w sytuacji międzynarodowej.

Wielkie zainteresowanie N. S. Chruszczowa kukurydzą jest u nas powszechnie znane. Znaczenie gospodarcze tego zainteresowania jest oczywiste: trzeba widzieć ogromny wzrost hodowli, który umożliwia bazę paszową, oparta na kukurydzy, wielką ilość mięsa, którą w rezultacie otrzymali obywatele radzieccy. Kukurydza jest fragmentem zainteresowań Chruszczowa w dziedzinie rolnictwa. Zagospodarowanie ziem nowych i nieuprawianych na obszarze 36 milionów hektarów, reorganizacja MTS i sprzedaż maszyn kołchozom, nowy system skupu produkcji kołchozowej — oto inne, niezmiernie ważne, inicjatywy radzieckiego przywódcy, które pozwoliły definitywnie rozwiązać problem żywności i zapewniają podniesienie stopy życiowej w ZSRR.

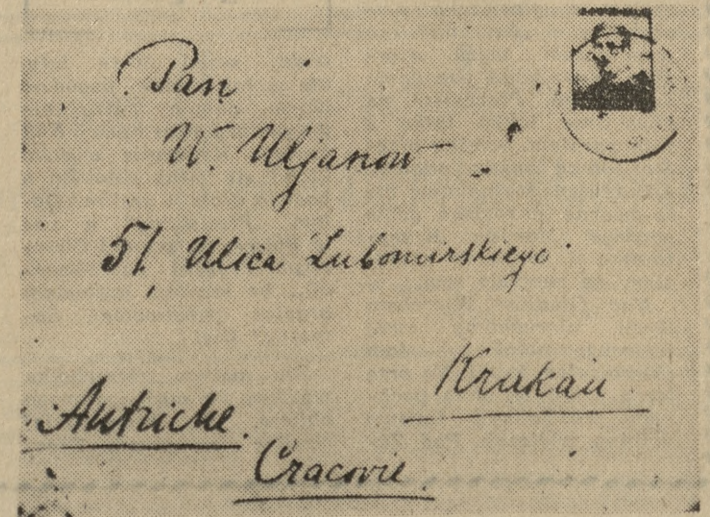
Duże wrażenie wywarła na świecie decyzja o likwidacji centralnego systemu zarządzania przemysłem i zastąpieniu ministerstw przez rady gospodarki narodowej (sownarchozy). Wprowadzono elastyczne formy zarządzania, wyrugowano ociężałość i zbiurokratyzowanie maszyny administracji gospodarczej.

Z inicjatywy N. S. Chruszczowa przedsięwzięto wiele więcej prac o historycznym dla Związku Radzieckiego znaczeniu. Nie sposób je wszystkie wymienić. N. S. Chruszczow daje znakomity przykład elastycznego, życiowego podejścia do wszelkich spraw, które rozstrzygać musi mąż stanu. Imponuje świeżością myśli i oryginalnością rozwiązań, umiejętnością podejmowania najbardziej drażliwych problemów.

N. S. Chruszczow jest dziś mężem stanu o nieznanej nigdy na świecie popularności. W modnych na Zachodzie ankietach i sondażach opinii publicznej wielokrotnie jego nazwisko zwyciężało o kilka długości najbardziej znanych polityków. A teraz gościmy N. S. Chruszczowa w naszym kraju, a także w Poznaniu. I jak zwykle w jego życiu bywało i u nas, poznaję go nie tylko przywódcę narodu polskiego. Rozmawia z robotnikami, chłopami, działaczami różnych szczebli, z tą jedyną w swoim rodzaju, a dla niego specyficzną bezpośredniością, humorem i pryncypialnością. Mijamy na dzieje, że wywiezie najlepsze o nas wrażenia. N. S. Chruszczow jest bowiem nie tylko wielkim człowiekiem, ale i wielkim naszym przyjacielem.

Mieczysław Skąpski

Jedna z kopert adresowanych do Lenina w Krakowie.



Lenin w Polsce

Od specjalnego wysłannika „Głosu“

Dnia 2 lipca 1912 r. wysiadł na krakowskim dworcu szczupły mężczyzna. Towarzyszyły mu dwie kobiety: żona i jej matka. Przybyły był Rosjaninem, wracał właśnie z Paryża.

Dwa lata i jeden miesiąc przebywał Lenin, gdyż on to był właśnie, w Krakowie i w Białym Dunaju. W sierpniu 1914 r. został aresztowany, a po 11 dniach zwolniony z nowotarskiego więzienia. Opuścił Kraków, aby przez Wiedeń udać się do Szwajcarii. I wówczas w Poroninie zostało po nim ponad 800 kg książek, czasopism, gazet, artykułów i dokumentów.

Część leninowskich archiwów uległa rozproszeniu. Wiele poszło na makulaturę. W 1919 r. polskie władze wojskowe zajęły resztę archiwum, przewożąc jego pozostałość do Warszawy. Tutaj w stolicy u-

kryte padły pastwą pożaru w czasie ostatnich działań wojennych. Ale nie wszystko zginęło. Część archiwum odnaleziona została już po wojnie w Krakowie.

Z zapytaniem w sprawie archiwaliów leninowskich zwróciłem się do Dyrektora Wojewódzkiego Archiwum w Krakowie dr Henryka Dobrowolskiego. Oto co powiedział:

— Pod koniec 1953 r. odkryto w Krakowie nieznanne dokumenty dotyczące Lenina w związku z przejściem archiwaliów z Biblioteki Czarторыskich przez Archiwum Państwowe. Chodziło o część akt archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego, organizacji austrofińskiej z okresu pierwszej wojny światowej. W akta te włączane były fragmenty dwóch innych archiwów a mianowicie część krakowskiego i poronińskiego archiwum Lenina oraz archiwum krakowskiego Związku Pomocy dla więźniów politycznych w Rosji. Sekretarzem tego Związku był Rosjanin Sergiusz Bagocki, student medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim i on to właśnie ułatwił Leninowi osiedlenie się w Krakowie po przyjeździe z Paryża, prezesem zaś PPSD galicyjskiej był dr Zygmunt Marek i zarazem członek Naczelnego Komitetu Narodowego.

Fragment archiwum Lenina zawierał 2.405 kart i 5 notów, zawierających adresy działaczy bolszewickich i międzynarodowego ruchu socjaldemokratycznego. Część znalezionych dotychczas w Polsce dokumentów przekazał Komitet Centralny PZPR w 1951 r. Instytutowi Marksizmu-Leninizmu w Moskwie, odnalezione zaś dokumenty w archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego przekazane zostały władzom radzieckim w 1955 r. Od tego czasu nie dokonano żadnych nowych odkryć.

Dyrektor Muzeum Lenina w Krakowie Władysław Figa, z którym przeprowadziłem rozmowę, zwrócił przede wszystkim uwagę, że dotychczasowe publikacje książkowe i artykuły o pobycie Lenina w Polsce (np. W. Najdusa i J. Sieradzkiego) są niepełne i zwracają bogatą problematykę leninowską, gdyż autorzy nie mieli odkrytego w 1954 r. fragmentu archiwum krakowsko-poronińskiego. Kraj czeka jeszcze na dzieło o pobycie Lenina w Polsce.

Główną treścią odnalezionych materiałów są przygotowania Lenina do VI Zjazdu Partii, który miał się odbyć w sierpniu 1914 r. w Krakowie lub Poroninie. Wobec wybuchu I wojny światowej Zjazd nie doszedł do skutku. Do Zjazdu Lenin przywiozł wielką wagę, gdyż miał on rozstrzygnąć szereg ważnych programowych i taktycznych spraw i uzbudzić partię w nowe dyktando niezbędne wobec rosnącej fali rewolucyjnej. Poza tym Zjazd miał opracować dyktando na zapowiadany Kongres Socjalistyczny (II Międzynarodówki), który miał się odbyć pod koniec sierpnia 1914 r. w Wiedniu.

Znalezione w Polsce materiały opracowuje obecnie Instytut Marksistowski-Leninowski w Moskwie i stopniowo je publikuje. W ten sposób ukazują się nowe dane już po publikacjach autorów polskich w „Woprosach istorii“ nr 4/1957, „Istoriczeskiej Archiw“ nr 6 z r. 1958 i ostatnio w tymże czasopiśmie „Istoriczeskiej Archiw“ nr 1/1959 r.

Odnaleziony notes żony Lenina — Nadieжды Krupskiej, często pisany szyfrem, zawiera adresy działaczy rewolucyjnych, wśród których jest sporo Polaków. Z żyjącymi nawiązujemy kontakt i otrzymujemy od nich informacje. W ten sposób w drodze własnych dociekań zetknęliśmy się z dr Marianem Zempińskim, który pomagał Leninowi w przerzucie literatury bolszewickiej do Rosji, dalej Janem Swacym, Zygmuntem Szarkiem a ostatnio rozmawialiśmy z krawcową, która szła suknie dla Nadieжды Krupskiej, chwalać jej gust i prostotę. Badania te

pozwolą ustalić wiele istotnych szczegółów z życia Lenina w Polsce i umożliwią opracowanie wyczerpującej monografii o pobycie Lenina w Polsce.

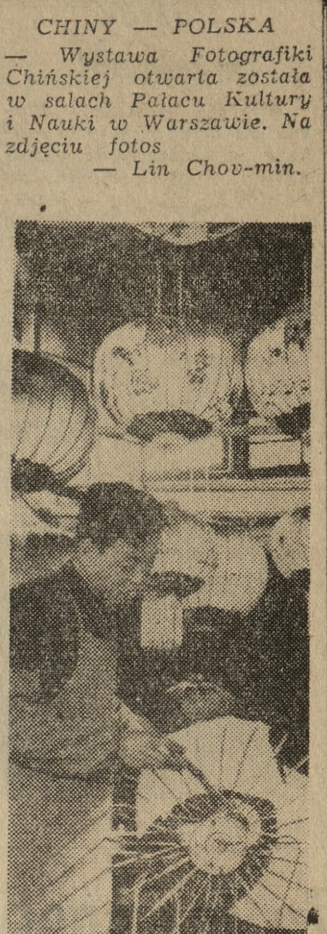
Henryk Barański

Pośród przyjaciół

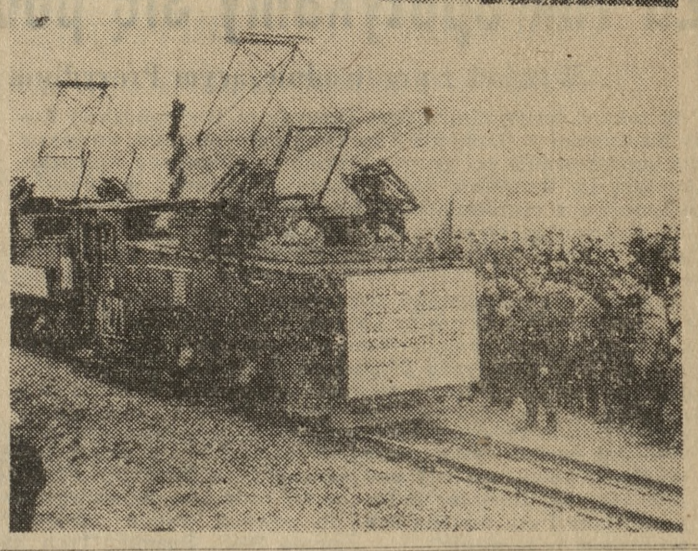
NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

— Nowo wybudowana kopalnia odkrywkowa węgla Haselbach w okręgu Borna oddana została do użytku w ramach zobowiązań górników dla uczczenia 40 rocznicy Rewolucji Październikowej. NRD obchodzącej tej jesieni 10-lecie istnienia znalazła swe miejsce w rodzinie narodów socjalistycznych.

Fot. — CAF



CHINY — POLSKA
— Wystawa Fotografiki Chińskiej otwarta została w salach Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Na zdjęciu fotos
— Lin Chov-min.



PRZYPOMNIENIA

Na drogach powrotu

Jeszcze nie wygasł pożar na ulicach Lublina, jeszcze ukryci w piwnicach lubelskiego Podwala esesmani ostrzeliwali się z ciekawości, stając ostatni, rozpaczliwy opór, a już do Polskiego Komitetu Zwolnienia Narodowego na ulicy Spokojnej zgłosili się przedstawiciele polskiej ludności Ziem Zachodnich. Pierwszymi byli Mazurzy. Działacze mazurscy: Lejk-Rożyński i Bartnik przedstawili PKWN plan repolonizacji Prus Wschodnich. Przez całą jesień 1944 r. Bartnik przemawiał przez radiostację lubelską nawołując Mazurów do oporu. Spadochroniarze z Batalionu Desantowego I Armii, którzy na jesieni 1944 r. lądowali w mazurskiej Puszczy Piskiej, wspominają z uznaniem pomoc, jakiej udzielili im Niemcom przez pięćset lat Mazurzy.

W akcji przygotowania powrotu Polski na Zachód PKWN zwrócił szczególną uwagę na Śląsk. „Rzeczpospolita“ wydrukowała szereg artykułów dokumentujących polskość Śląska (m. in. wskazało na fakt, że np. we Wrocławiu jeszcze na wiosnę 1940 r. hitlerowcy wydawali zarządzenia zabraniające mówić po polsku). Pionierem akcji „śląskiej“ był w PKWN por. Zien tek, zastępca dowódcy d/s polityczno-wychowawczych jednego z pułków I Armii, były powstaniec śląski i poseł na Sejm.

Już po rozpoczęciu ofensywy radzieckiej w styczniu 1945 roku zgłosiła się do dyspozycji Rządu Tymczasowego grupa pracowników tzw.

Biura Ziem Postulowanych b. Delegatury Rządu — na czele z kierownikiem Biura — Czapkowskim, późniejszym wicepremierem Ziem Odzyskanych. Przekazali oni Rządowi Tymczasowemu szereg danych, które znacznie ułatwiły organizacyjne objęcie Ziem Zachodnich.

Przełomowym momentem w dziele odzyskiwania dzięki Armii Radzieckiej Ziem Zachodnich były marzec i kwiecień 1945 r. W ślad za Armią Radziecką i Wojskiem Polskim przybyli na Zachód pełnomocnicy Rządu Tymczasowego.

W pierwszej dekadzie kwietnia 1945 roku władze polskie istniały już w Łęborku. Byłowie, Koszalinie, Gorzowie, na Mazurach i na terenie b. Wolnego Miasta Gdańska. Na podkreślenie zasługuje fakt, że władze polskie napotykały bardzo pozytywne przyjęcie ze strony Kaszubów. Pierwszą posterunkową milicję utworzyli na gdańskim i słupskim Pomorzu partyzanci kaszubskiego „Gryfu“.

Jeszcze 30 marca 1945 r. Krajowa Rada Narodowa podjęła uchwałę o utworzeniu województwa gdańskiego i zniesieniu tzw. Wolnego Miasta Gdańska.

W kwietniu przybyli na Śląsk przedstawiciele Rządu Tymczasowego z pierwszym wojewodą wrocławskim, dr. Drobnerem. Czekali oni pod Wrocławiem na kapitulację miasta i tworzyli na Dolnym Śląsku władze polskie.

Główną siłą walki o repolonizację Ziem Zachodnich i ich scalenie z macierzą była PPR. Mimo trwającej jeszcze wojny Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej poświęcał wiele uwagi temu problemowi. Partia trafnie dostrzegła w przyłączeniu Ziem Zachodnich wielką szansę uniknięcia klęski bezrobocia, jaka groziła zniszczonej wojną centralnej Polsce.

Zakończenie II wojny światowej otworzyło nowy etap w historii zapoczątkowanego jeszcze w Lublinie powrotu Polski na Zachód.

Wojciech Sulewski

ZSRR — Nowej Hucie

Wśród setek tysięcy maszyn i urządzeń, pracujących w Hucie im. Lenina, blisko 70 proc., tj. ok. 106 tys. ton, stanowią agregaty, dostarczone nam w ramach pomocy technicznej ze Związku Radzieckiego. Urządzenia te zdobyły sobie w kombinacie im. Lenina ustaloną, dobrą sławę.

(PAP).

Pośród przyjaciół

WĘGRY — Fabr. „Ikarus” w Budapeszcie produkuje autobusy przeznaczone na eksport m. in. do Polski. Na zdjęciu — ostatnia kontrola przed próbą jazdy nowo wyprodukowanych autobusów „Ikarus” 60, przeznaczonych dla naszego kraju. Fot. — CAF



Za rok spotykamy się pod Grunwaldem

Wywiad z przewodniczącym Prezydium WRN w Olsztynie

W rękach przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie a zarazem pełnomocnika do spraw zagospodarowania pól grunwaldzkich — Zbigniewa Januszko, skupiają się wszystkie nici rozlicznych spraw i problemów związanych z realizacją wieloletniego projektu budowy na polach Grunwaldu pomnika dla uczczenia zwycięskiej bitwy, stoczonej przez zjednoczone wojska słowiańskie z krzyżakami.

Ponieważ od uroczystości związanych z 550 rocznicą bitwy grunwaldzkiej dzieli nas tylko rok, wiele osób zadaje sobie pytanie, czy projekty budowlane zostaną wykonane w terminie, tzn. do 15 lipca roku przyszłego. O odpowiedź na to pytanie i szereg pokrewnych poprosił pełnomocnika Zbigniewa Januszko — przedstawicieli Zachodniej Agencji Prasowej.

— Jak będzie ostatecznie wyglądał pomnik, kiedy podjęte zostaną pierwsze prace budowlane i czy zostaną one wykonane w terminie?

— Przygotowanie dokumentacji technicznej związanej z budową pomnika dobiega już końca. Prace budowlane podjęte zostaną w połowie sierpnia bieżącego roku. Co wybudujemy na wzgórzu z Funduszu Grunwaldzkiego? Projekt pomnika obejmuje kilka elementów. Głównym z nich będzie rzeźba w kamieniu głów bojowników słowiańskich oraz zespół kilkunastu masztów metalowych ze sztandarami polskich i litewsko-ruskich chorągwi. Drugim elementem będzie zespół amfiteatralny. Z opadających półkolem schodów będzie można oglądać teren bitwy, a u ich podnóża umieszczona zostanie wykuta w kamieniu duża mapa plastyczna. Pod amfiteatrem wybudowany zostanie pawilon galerijny, coś w rodzaju muzeum. Do zespołu pomnikowego prowadzić będzie szeroka droga, odchodząca od szosy Stębark—Grunwald.

Drugą inwestycją w tym rejonie będzie budynek pomnikowy, postawiony tuż przy szosie. Znajdą w nim pomieszczenie pawilonu pamiątkarskiego, kawiarnia, biuro administracyjne oraz mieszkanie dla opiekuna zespołu pomnikowego. Pomnik połączą z kamieniem Jungingena oraz ze stanowiskami obozowymi króla Jagiełły nad jeziorem Łubień dwie ścieżki.

— Czy i w jakim stopniu rejon grunwaldzki przygotowuje się na przyjęcie w dn. 15 lipca 1960 roku dziesiątków tysięcy turystów?

— Stębark będzie dla turystów głównym punktem wlotowym. Roboty związane z dostosowaniem tej miejscowości do potrzeb turystyki zostały już podjęte. W budowie znajdują się drogi do Samina i Łodwigowa. Będą one wyasfaltowane. Wszystkie drogi w dużym promieniu od Grunwaldu zostały

Polsko-radziecka współpraca naukowo-techniczna

15 lipca zakończyła się w Moskwie XV sesja polsko-radzieckiej komisji do spraw współpracy naukowo-technicznej. Sesja omówiła wyniki współpracy za rok 1958 i opracowała plan dalszej wymiany osiągnięć naukowych, technicznych i produkcyjnych w przemyśle — przede wszystkim ciężkim, chemicznym, lekkim i w innych gałęziach gospodarki narodowej. (PAP)

Ślady generalskiej wizyty

Zima 1945 roku. Na Zachodzie, gdzieś znad Nysy Łużyckiej, dobiega głuchy grzmot artyleryjskiej kanonady... Wojna trwa. Przed narożnikowym domem jednego z placów Bolesławca, miasta powiatowego położonego nad rzeką Bóbr na Dolnym Śląsku, wysiada energiczny człowiek w radzieckim mundurze.

Człowiekiem tym jest Nikita S. Chruszczow. W piętrowym domu, za którego drzwiami znika generalska sylwetka, zmarł wiosną 1813 roku rosyjski marszałek polny Kutuzow, ten sam co wszedł na karty historii świata klasą zadana wojskom napoleońskim. Na ścianie pokoju, w którym opuściło go życie, wisi obraz przedstawiający cara Aleksandra I, klęczącego przy boku umierającego Kutuzowa. Jak twierdzi Krupiejkow, ówczesny urzędnik kancelarii Kutuzowa, odbyła się wtenczas następująca rozmowa:

— Czy przebaczasz mi, Michale Ilarionowiczu? — spytał car.

Kutuzow odpowiedział zupełnie jasnym głosem:

— Ja, przebaczam Najjaśniejszemu Panie, lecz Rosja Wam tego nigdy nie wybaczy.

Chodziło tu prawdopodobnie o ambicjonalne i krzywdzące

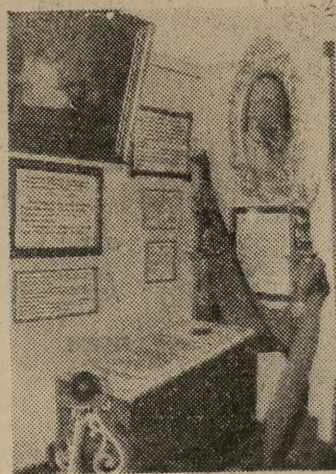
Kutuzowa pociągnięcia polityczne cara. Dziś dom ten mieści jedyne w Polsce Muzeum im. Kutuzowa, które gromadzi wiele autentycznych broni i umundurowania z tamtych czasów oraz liczne reprodukcje malarzy-batalistów oddających pędzlem bogate w wydarzenia czasy wojen napoleońskich. N. S. Chruszczow, podobnie jak wielu innych głośnych generałów radzieckich ostatniej wojny i tyśiące żołnierzy pracujących przez Bolesławiec na zachód, wprowadziła tu chęć uczczenia miejsca śmierci wybitnego dowódcy rosyjskiego, zwycięzcy spod Smoleńska. Są tu ślady tej wizyty. Na ścianach kilku pokoi wiszą metalowe i rzeźbione w drzewie wieńce od marszałków, generałów, oficerów i żołnierzy radzieckich.

Na placu przed muzeum stoi obelisk wzniesiony przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III. Napis w języku niemieckim głosi: Do tego miejsca doprowadził książę Kutuzow Smoleński zwycięskie wojska rosyjskie, lecz tu śmierć pociągnął kres dniom jego, pełnym chwały. Uratował on ojczyznę swoją, otworzył drogę do wyzwolenia narodów. Niech będzie błogosławiona pamięć bohatera.

Obelisk ten wraz z napisem przetrwał do dziś dnia. Kutuzow zostawił po sobie testament godny żołnierza: „Prochy moje niechaj odwieją do mej ojczyzny, a serce moje pochowajcie tu, przy Droście Saskiej, by wiedzieli moi żołnierze — synowie Rosji, że sercem pozostaję z nimi”.

Czy można się dziwić wiążącemu w muzeum fotografiami przedstawiającym długie szeregi żołnierzy radzieckich, wystających w dopiero co zdobytych Bolesławcu przed domem, w którym umarł jeden z tych, co rozstawili imię rosyjskiego żołnierza?

Bolesławieckie muzeum zwie dżem przed kilkoma tygodniami. Widziałem tam też kilka zdjęć N. S. Chruszczowa w otoczeniu oficerów lub żołnierzy z czasów ostatniej wojny. Oglądając zdjęcia myśla-



W tym pokoju zmarł Kutuzow.

łem o tym, że — być może — żaden z nich nie przypuszczał, iż generał Nikita Siergiejewicz zostanie I sekretarzem KC KPZR i premierem Związku Radzieckiego.

Od radzieckiego oficera-kustosza Muzeum im. Kutuzowa dowiedziałem się szczegółów o bohaterskiej śmierci starszego sierżanta Pawła Michajłowicza Zajcewa, który w czasie forsowania umocnień hitlerowskich nad Bobrem — podobnie jak Aleksander Matrosow — własnym ciałem zasłonił otwór nieprzyjacielskiego bunkra, z którego ogniem broni maszynowej. Było to w noc z 29 na 30 stycznia 1945 roku. W oszklonej gablotce leży starannie wyczyszczone pepesza, z której kiedyś strzelał komsomolec Zajcew...

Zginął on po to, żeby nie ginęli inni. Tak jak Związek Radziecki bitł hitlerowski faszyzm dlatego, że- by już nigdy nie było wojny. Konsekwentnym i nieustraszoną rzecznikiem i wojennym pokojem jest kierownik radzieckiego rządu Nikita S. Chruszczow, człowiek, który w generalskim mundurze odwiedził dom, mieszczący dziś Muzeum im. Kutuzowa.

Marian Flejsierowicz

Bolesławiec Dolnośląski. W domu widocznym z prawej strony zmarł w 1813 roku wybitny rosyjski dowódca Kutuzow. Zimą 1945 roku dom ten odwiedził N. S. Chruszczow. Dziś mieści się tu Muzeum im. Kutuzowa.

Fot. (2) — T. Drankowski



dr J. Młodziejowski

Otom znowu w Tatrach. Znowu — od 1924 roku (z wyjątkiem wojny) corocznie. Mieszkam przez cały lipiec w schronisku nad Morskim Okiem. I śmiało mogę rzec, że własną kieszeń znam jak niemal każdy tutejszy piarg. Na wyprawę aklimatyzacyjną wybrałem się w otoczenie Pięciu Stawów. Już poprzedniego wieczoru słyszałem z głośniczka nieocenionej „Szarotki” o wspaniałym wyżu azorskim, murującym pogodę na szereg dni. Poszedłem na absolutnie lekko tylko z fotoparatem. Ścieżka przez Świątówkę zeszła mi gładko. Zostawiłem stógunkowo małe gwarne schronisko, gdzie gazduje Marysia Krzeptowska i wreszcie znalazłem się zupełnie sam.

Nad Gładkim Wierchem tkwił nieruchomy zwój śnieżnego obłoku — tam skierowałem kroki. Na przełęcz zakolysał mną pachnący kosówkami typowy dolinny wietrzyk. Pod Z-

worami spokojnie pasty się dwie kozice — spłoszone trzaskiem migawki przeskoczyły na drugą stronę grani. A mnie iść wyżej wypadło, na Gładki Wierch, na Kotelnicę i Liptowskie Murzy. Ostatni raz byłem tu

Notatki (80) długopisem

bodaj przed 30-tu laty, ale w tak cudnej pogodzie chyba dawno Tatry nie przywitały mnie czulej. Nad czubem Krywania wysoko klebił się zwał obłoków o barwie złota i srebra. Dołem „Pięciastawy” u nas w Polsce, po prawej Ciemonmreczyński na Słowacji... bo siedłem grzbietem granicy państwowej. Samotny? Nie!

Za małego wierzchołka wysuwa się mąż opalonego oblicza, w hiszpańskiej chuście na głowie. Rzecz

3 x CO

Dziś rozmawiamy z kierownikiem Wydziału Zdrowia Prezydium WRN w Poznaniu, dr. Alojzym Weinertem.

— Co Pan uważa za najważniejsze osiągnięcia w województwie poznańskim w XV-leciu?

— Na wstępie stwierdzmy, że ilość osób korzystających ze społecznej służby zdrowia wzrosła w XV-leciu dziesięciokrotnie. Tutaj też leży przyczyna istniejących jeszcze niedociągnięć (zwłaszcza w lecznictwie otwartym); często jeszcze pacjent długo musi czekać na poradę. Najpoważniejsze zmiany mamy do zanotowania na wsi: rejonów obejmujących po 14 500 mieszkańców w r. 1945 — dziś zmniejszyły się do 8 300 mieszkańców. Oprócz poradni powstało 38 punktów felczerskich, uzupełniających pracę lekarzy. 80 przychodni przyzakoładowych oraz 25 punktów felczerskich w zakładach pracy uzupełnia sieć placówek lecznictwa otwartego.

W szpitalnictwie wzrosła ilość łóżek z 21 na 34,5 na 10 tysięcy mieszkańców. Użytkaliśmy to dzięki przebudowie i rozbudowie istniejących już szpitali. Poważnym osiągnięciem jest utworzenie specjalnych oddziałów przeciwgruźliczych przy szpitalach w Wolsztynie, Pile i Krotoszynie, jak również utworzenie szpitali międzypowiatowych w Wolicy, Margoninie i Kruszwie. Zostało otwartych 35 poradni przeciwgruźliczych.

W trosce o zdrowie dziecka, oprócz wprowadzonych szczepień BCG, przeciw bionicy, durowi, Heine-Medinie, uzupełniona została kadra lekarzy, która dziś liczy 92 osoby, pracująca w 126 poradniach dla dzieci zdrowych i w 118 dla dzieci chorych. Dla ilustracji dodam, że w ostatnim roku poradnie dla dzieci zdrowych udzieliły 116 tysięcy porad.

Na terenie całego województwa w roku 1945 nie działało żadne pogotowie, obecnie pokrywa je sieć 30 stacji przeszło stu karetkami. Zorganizowana została służba krwiodawstwa, dla której budowano nowoczesne stacje.

— Co przewiduje się w najbliższej przyszłości?

— W planach najbliższych lat na czoło wysuwa się budowa pięciu szpitali, między innymi w Koninie na 600 łóżek, w Ostrowie na 350, w Turku na 285. Wszystkie te inwestycje doprowadzą do tego, że przypadnie 38,5 miejsc na 10 tysięcy mieszkańców, a więc nastąpi znaczne zbliżenie do ilości 40 łóżek, pokrywających potrzeby. Zakładamy, że w roku 1965 sieć placówek lecznictwa otwartego zostanie do tego stopnia rozbudowana, że rejonów lekarskie obejmować będą od 5—6 tysięcy ludzi.

— Co przyniosą te zmiany?

— Jestem przekonany, że już najbliższe lata przyniosą wyraźną poprawę w funkcjonowaniu społecznej służby zdrowia.

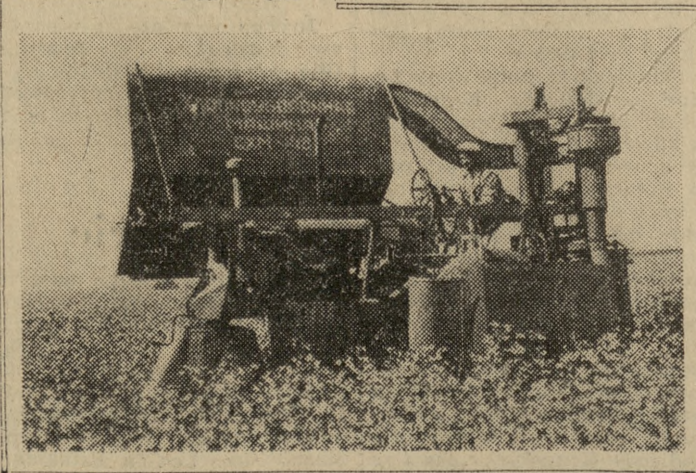
Rozm. J. K.

Pośród przyjaciół

RUMUNIA — wieś rumuńska dzięki władzy ludowej i pomocy Zw. Radzieckiego przeobraziła się całkowicie. Władza ludowa dostarczała wsi dotychczas tysiące traktorów. Chłopi uprawiają nowe, nieznane dawniej rośliny, stosują nowoczesne metody uprawy ziemi.

Dzięki dostawom specjalnych maszyn radzieckich w Rumuńskiej Republice Ludowej pomyślnie rozwija się uprawa bawełny. Na zdjęciu: — zbiór bawełny przy pomocy radzieckiego kombajnu „SHM-48” na polach państwowego gospodarstwa rolnego „Piatra” w Zimnicea.

Fot. — CAF



PRZED BLISKO PIĘTNASTU LATY PRASTARE ZIEMIE WARMII I MAZUR PRZYWRÓCIŁA POLSCE ZWYCIĘSKA ARMIA RADZIECKA.

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, dekarzy, blacharzy, malarzy oraz robotników budowlanych, zdunskich i dekarzów przyjmie Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca, w Poznaniu, ulica Chwaliszewo 60/62. K5433

2 robotników do stolarni, 2 robotników do działu demontażu, 4 robotników do transportu wewnętrznej, 2 brakiarzy do działu kontr. techn. oraz osobę do obsługi Centrali Telefonicznej — nie wykluczając przyjęcia rencisty — przyjmą zaraz: Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań-Antoninek, ulica Warszawska 349. Warunki do uzgodnienia w Sekcji Zatrudnienia. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K5432

15 murarzy kwalifikowanych zatrudni zaraz Zakład Budowlano-Remontowy Górzów Wlkp., ul. Teatralna 30. Warunki pracy i płacy według UZP w budownictwie, dla zamieszkujących hotel i stołówka zapewniona. K5406

Inż. energetyka wzgl. technika na stanowisko głównego energetyka zatrudni natychmiast Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, Poznańska 25. Warunki do omówienia na miejscu. K5449

Sprzątaczy — mogą być emeryci — przyjmie Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, w Poznaniu-Starołęce, ul. Pstrowskiego 1. Zgłoszenia w Dziale Kadr. K5464

Operatora ciężkiego sprzętu budowlanego do koparki, z uprawnieniem I kategorii, pomocnika operatora oraz gońca zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Poznań, Majakowskiego 92 (Malta). Warunki pracy według układu zbiorowego w budownictwie. K5463

St. planistę finansowego i kosztów, księgowego względnie księgowego materiałowego oraz 2 pracowników technicznych w zakresie produkcji i prac konstr.-technicznych, przyjmie zaraz Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych, Wronki, ulica Towarowa 3. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne czy techniczne oraz 5 lat praktyki lub średnie i 7 lat praktyki w przemyśle metalowym. Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla przemysłu metalowego, Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr. K5409

Spawaczy elektrycznych i autogenicznych do prac montażowych kotłów parowych konstrukcji stalowych i rurociągów na budowie elektrowni Konin przyjmie natychmiast każda ilość Kierownictwo Budowy Elektrowni Energomontaż Północ, Konin, Gostawice. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie w zależności od kwalifikacji. Delegacje w wys. 13 zł dziennie oraz zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym zapewnione. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Poznań, ulica Swierczewskiego 3 dla 25098g.

Praca

Pomoc domowa, dochodząca (2 dzieci 7 i 4 lata). Warunki dobre, potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Fredry 8 m. 2. od godz. 9—11. 24214g

Poszukuje pracownika na stanowisko szofera i kościelnego na wieś w woj. wódzkiej poznańskiej. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24282g.

Pracownik zarządcy do rolnictwa mężczyzna i kobieta. Wynagrodzenie według umowy. Adres: Leon Kaczmarek, Lipno Nowe pow. Leszno. 24274g

Pracownica woźna od września. Przedszkole, Poznań, św. Rocha 13. 24622g

Przystaniowca ze znajomością roboty szklarskiej na statek na placówkę w Poznaniu zatrudni Stowarzyszenie Sportowe. Poważne oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24704g.

Oborowego wraz z obsługą na małą oborę przyjmie. Warunki dobre. Gospodarstwo Przecławica, poczta Stawiska k. Szamotuł. 24785g

Malarzy oraz ucznia przyjmie Mikołajski, Poznań, Słoneczna 17. 24938g

Mężczyzn lub kobiety do obsługi kotłów w gospodarstwie za Poznaniem przyjmie Zgłoszenia: Wojtkowski, Poznań, Stary Rynek 92 m. 2. 24786g

Uczniów przyjmie Warsztat Stolarsko-Tokarski. Zgłoszenia: Poznań-Górczyn, ul. Świętogska 5. 24959g

Szwajcar potrzebny do 12 kł. Warunki b. dobre. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25302g.

Starszy oborowy z praktyką z pomocnikiem szuka pracy w PGR. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24908g.

Pracownika do wyrobu puszek przyjmie. Zgłoszenia: Poznań-Wola Beskidzka 39. 25210g

Pracownica (czkę) do hodowli kur przyjmie. Poznań-Wola, Beskidzka 39. 25209g

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szurkówna. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 22788g

Puch, pierze, nowe, używane kupuje „Polplume”. Poznań, Rynek Łazarski 2. 24322g

Dnia 15 lipca 1959 r. zmarł w Bogu, namaszczonej Olejami św., sp.

inż. Jakub Spychała
b. major-pilot WP, bohater walk o niepodległość Polski w Anglii. Odnaleziony pod. Krzyżem Wirtuti Militari, Krzyżem Walecznych.
Pogrzeb oraz msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 18 bm., o godzinie 10.30 w kościele parafialnym w Lusowie.
O tym zawiadania
RODZINA
Kobylniki k. Poznania. 25576g

Dnia 15 lipca 1959 r. zmarł, mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, sp.

Adam Góral
emer. kapitan WP.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 18.30 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA Z SYNEM I RODZINĄ
Puszczykowo, Gołina, Poznań, Londyn. 25601g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł, mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, sp.

mgr inż. Stanisław Ulatowski
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA I CÓRKI
25611g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł, mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, sp.

Antoni Blaszk
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarza w Puszczykowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Puszczykowo, ul. Gołębia 7. 25572g

Dnia 16 lipca 1959 r. zmarł, mój najdroższy mąż, nasz ukończony ojciec, brat, szwagier, stryj, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 65, sp.

Wielebnemu Księdzu Proboszczowi, Krewnym, Mieszkającemu Skalmierzyc z ul. Kamiennej, Delegatowi z zakładów pracy, Kolegom, Koleżankom naszego syna, sp.
MARIANA GRZEŚKOWIAKA
który zmarł śmiercią tragiczną oraz Mieszkającemu Kobylnicy i Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie oraz za złożone wieńce i kwiaty i za wyrazy współczucia
SERDECZNE „BÓG ZAPŁACI!”
składają
RODZICE
25296g

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA
W POZNANIU
ulica Tadeusza Kościuszki nr 57
przyjmie

chłopców w naukę zawodu blacharskiego

specjalność: blacharstwo naczyniowe
oraz ślusarskiego, specjalność naprawa maszyn, wyrób narzędzi i tokarstwo w metalu.
Zamiejscowi mogą być przyjęci do internatu.
K5506

Auto-informator” zawiera wszelkie usługi przy kupnie-sprzedaży samochodów i motocykli. In formacje, porady, badania techniczne, drobne naprawy na miejscu. Zaproszeni biegli inż. Z. Koczurkowski Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, telefon 90-54. 21637g

Kupię silnik elektr. 2,2 kW 1.400 obr./min. hermetyczny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24365g.

Sprzedaż
Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane gęte oraz dla ialek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań Wrocławska 25. 21201g

Samochód DKW — F-3 po kapitalnym remoncie, nowe ogumienie, plus 5 zapasowych z dętkami z powodu choroby spiesznie sprzedam. Poznań, Andrzejewskiego 23 (Górczyn), od godz. 18—21. 24173g

Wózki głębokie, ceratowe, spacerówki gęte, drewniane, poza tym komplety likierowe, szklanki ozdobne, podarki praktyczne, poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 24439g

Norki wyprzedaje gniazda na życzenie trójkami (z rodowodami). Startard black i kolorowe. Poznań, Dębica 11 m. 7. 24511g

Maszynę damską bebenkową „Singer” sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 66 m. 10 (po południu). 24703g

Wapno palone, I gat. białe, bardzo wydajne, wartościowe kamienia najwyższej 5 proc. dostarcza koleja. Napiennik w Biotnicy k. Strzelca Opolskiego. Cena 450 zł za tonę. 18905p

Samochód osobowy „Skoda” 1101, start, dobry, tanio sprzedam. Koło, telefon 271. 19105g

Sprzedam samochody osobowe Dolna Olimpia, stan idealny na chodzie 14 tys. zł. „Fiat” 1100 18 tys. zł. Schindler, Pleszew, Kaliska nr 1 m. 7. 19107g

Sprzedam motocykle SHL 150 i WFM. Poznań, Głogowska 45 m. 6. 24602g

Sprzedam korzystnie 3 kotły maszynowe do drzewa. Zgłoszenia: Wapniarski, Poznań, Kolejowa 32, tel. 613-71, wewn. 26. 25202g

Siatkę pocynkową 600 mb sprzedam. Czempin, ul. Długa 6. 25211g

Sprzedam motocykl „Sachs” 100 cm — tanio. Poznań, Strzelecka 21 m. 10. 25271g

Samochód Fiat 1100 w dobrym stanie sprzedam. Bronisław Paczkowski, Poznań, Szczepankowo 47. 25280g

Sprzedam korzystnie brylant czystej wody 1 1/2 karata oraz 2 diamenty perłowe o wymiarze 3 x 4 mm. 2,50 x 3,50 mm. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25275g.

OGŁOSZENIA DROBNE
Siatkę pocynkową 150 mb sprzedam. Poznań-Wola, Beskidzka 39. 25212g

Motocykl WFM sprzedam. Poznań, Toruńska 7, Osiedle Warszawskie. 25234g

Lokale
3 pokoje, kuchnia, łazienka, weranda, ogródkiem, z wygodami w Opolu zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu, o gródzie niekoniecznie. Poznań, Knieńskiego 31 m. 9. 25192g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią balkonem, w śródmieściu na pokój w Poznaniu. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25273g.

Samotna starsza wdowa poszukuje pokoju wylazowego. Mogę oddać pianino Neumark. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25274g.

Młody rzemieślnik poszukuje dobrego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25292g.

Nieruchomości
Dzierżawy domu, willi z ogrodem na przedmieściu Poznania pilnie poszukuję. Zapłacić za 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23730g.

Sprzedam w całości lub rozparceluję gospodarstwo zelektryfikowane 75 ha, 3 osobne domy mieszkalne. Kazimierz Nowak, Sadowa, poczta Bucek powiat Kępno. 23984g

Parcelę 4000 m² w Opalenicy sprzedam. Opalenica, ulica Poznańska 39. 24457g

Willa komfortowa — Ostroga — połowa 160 000 zł. domek 4-pokojowy, wolny, oraz wielki wybór parcel, sprzedaje Metelski, Poznań, Czerwoń Armii 23. 24006g

Sprzedam pół willi z wolnym mieszkaniem. Poznań, Wiosenna 68 m. 1. Informacje: od godz. 17. 24649g

Sprzedam 1/4 domu 6 izb, po kupnie można wylazczyć z kwaterunku. Leszno, Lipowa 79 m. 3. 18744p

Sprzedam gospodarstwo oraz parcelę 0,5 ha blisko jeziora Kiekrz. Właściciel: Poznań, Engla 16 m. 25 (niedziela). 23085g

Sprzedam 5 ha (rola, łąka, pastwisko), 11 km od Ostrowa Wlkp. przy głównej drodze i przystanku autobusowym. Antonina Zdzarowicz, Ostrow Wlkp., Kaliska 22. 19103p

Sprzedam dom mieszkalny z ogrodem i drzewami owocowymi. Na miejscu stacja PKP i PKS miasteczko Rydzyna, Piotr Zarycki. 19104p

Sprzedam willę 1-rodzinną, na podpiwniczoną, 3 pokoje z kuchnią, ogród z drzewami, owocami i krzewami ozdobnymi, kwiaty Leonard Jarecki, Gozdowo 67, poczta Koło, woj. Poznań. 23929g

Sprzedam gospodarstwo rolne 5 ha ziemi, budynek murowany, wieś zelektryfikowana nad Wartą, stacja kolejowa, kościół i szkoła na miejscu, pow. Oborniki Wlkp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25239g.

SILNIK ELEKTRYCZNY 30 KW
380/660 V, 1500 obr./min. dwuklatkowy
cena 7.500,— zł.
SPRZEDA
Spółdzielnia Pracy „Elektro-Teletechnika”
Poznań
ul. Rolna 6, tel. 97-98.
K5511

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Powiatowego Rewiru IV w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że we wtorek, dnia 23 lipca 1959 r., o godzinie 12 w Poznaniu, przy ulicy Jackowskiego 27 m. 8 odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

pianina czarnego marki „Otto Marquardt” należącego do dłużnika T. Kulaczka. Wartość szacunkowa 15.000 zł. 25285g

POZNANSKIE ZAKŁADY OKUC I INSTALACJI BUDOWLANYCH
POZNAŃ, ul. Dzierżyńskiego 181

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na dostawę:

1. maszyny do liczenia czterodziałaniowej elektrycznej;
1. arytmetr czterodziałaniowej ręcznej;
1. sumatora elektrycznego.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, komisje i osoby prywatne.
Termin składania ofert upływa z dniem 28 lipca 1959 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 lipca 1959 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.
Maszyny winny posiadać orzeczenie rzeczoznawcy, zastrzegamy sobie również powołanie rzeczoznawcy ze swej strony celem wydania orzeczenia. K5494

Zguby
Pani, która zabrała przez pomyłkę teczkę z ważnymi dokumentami w cukierni przy Placu Wolny Ludów jest proszona o oddanie starszemu 23-letniemu. Poznań, tel. 516-34. 25459g

Zgubiono legitym. krwioprostwa. Jan Kiliński, Poznań. 25352g

Zgubiono zaświadczenie o wizowie wydane przez „Orbis”. Poznań, na rzadzie Jan Jaski, Poznań-Winiary, Marchlewskiego 3. 25475g

Matrymonialne
Kawaler lat 28 z Poznania, rzemieślnik, wys. wzr., kulturalny, dobrego charakteru, pozna panna, przystojną o podobnych walorach z mieszkaniem w Poznaniu. Rozwiedzionie wykluczone. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25076g.

Młody przystojny technik, pozna odpowiednią panną. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25089g.

Panna po 40, inteligentna, uosobienia spokojnego, na stanowisku pozna kulturalnego pana do lat 50. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25113g.

Kawaler 50 lat, rzemieślnik, dobrego usposobienia bez nałogów, niebiedny, poślubi panną lat 37—43 z dobrym charakterem (rozwiedzionie wykluczone). Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 25184g.

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 24438g

Różne
Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry baranie, inne futerkowe. Adam Czyż, Poznań, Mokra 17a (narożnik Wroblewski). 20125g

Osie z kołami na 20-kach i 16-kach do pojazdów konnych dostarcza na dogodnych warunkach Automechanika, Poznań-Jeżyce Mł. 17, tel. 834-33. 22847g

Radioodbiorniki naprawia, zestrzaja dobrze i szybko inżynier Semma, Poznań, obecnie Wielka 17 (narożnik Garbar). 24282g

Koldry stare wełniane, watowe, puchowe przerabiam — szyję nowe: Kroczyńska, Poznań, Grobla 1a. 24381g

Artystycznie ceruję, fachtowo, szybko. Poznań, Łazarz, Engla 11 m. 9. 24390g

Odstąpię udział cegielni (w toku produkcji) Maria Tatuś, Górzów Wlkp., Chodkiewicza 10 m. 2. 18901p

Lalki najbardziej uszkodzone fachowo naprawiam i odnawiam. Drobne naprawy na poczekaniu. Poznań, 27 Grudnia 3 m. 6. 25215g

Wielopolski Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II p. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji: wydawnictwa, sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-16, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14—15 Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kolportaż: „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna, CAF — Centralna Agencja Fotograficzna, PAP — Polska Agencja Prasowa. ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-6

Wielopolski Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II p. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji: wydawnictwa, sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-16, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14—15 Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kolportaż: „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna, CAF — Centralna Agencja Fotograficzna, PAP — Polska Agencja Prasowa. ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-6

Wielopolski Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II p. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji: wydawnictwa, sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-16, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14—15 Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kolportaż: „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna, CAF — Centralna Agencja Fotograficzna, PAP — Polska Agencja Prasowa. ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-6

Wielopolski Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II p. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji: wydawnictwa, sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-16, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14—15 Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kolportaż: „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna, CAF — Centralna Agencja Fotograficzna, PAP — Polska Agencja Prasowa. ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-6

Wielopolski Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II p. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji: wydawnictwa, sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-16, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14—15 Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kolportaż: „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna, CAF — Centralna Agencja Fotograficzna, PAP — Polska Agencja Prasowa. ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-6

Wielopolski Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II p. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji: wydawnictwa, sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-16, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14—15 Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Kolportaż: „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna, CAF — Centralna Agencja Fotograficzna, PAP — Polska Agencja Prasowa. ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-6

Zakłady Chemiczne „PRONIT” w PIONKACH
POLECAJĄ

NITROPOLITURY SZELAKOWE

W PŁYNIE i W PŁATACH

do politurowania DREWNA SUROWEGO i z podkładem LAKIERU NITRO

NITROPOLITURY SZELAKOWE

przewyższają własnościami politury na czystym szelaku

NA ŻĄDANIE ODBIORCÓW DOSTARCZAMY SZCZEGÓŁOWE ARKUSZE TECHNICZNE.

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ BEZPOŚREDNIO DO ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „PRONIT” W PIONKACH.

Telefon Pionki 27 i 32
Telegr. „Pronit” Pionki

Zakłady Chemiczne „PRONIT” w PIONKACH
POLECAJĄ

NITROPOLITURY SZELAKOWE

W PŁYNIE i W PŁATACH

do politurowania DREWNA SUROWEGO i z podkładem LAKIERU NITRO

NITROPOLITURY SZELAKOWE

przewyższają własnościami politury na czystym szelaku

NA ŻĄDANIE ODBIORCÓW DOSTARCZAMY SZCZEGÓŁOWE ARKUSZE TECHNICZNE.

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ BEZPOŚREDNIO DO ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „PRONIT” W PIONKACH.

Telefon Pionki 27 i 32
Telegr. „Pronit” Pionki

Zakłady Chemiczne „PRONIT” w PIONKACH
POLECAJĄ

NITROPOLITURY SZELAKOWE

W PŁYNIE i W PŁATACH

do politurowania DREWNA SUROWEGO i z podkładem LAKIERU NITRO

NITROPOLITURY SZELAKOWE

przewyższają własnościami politury na czystym szelaku

NA ŻĄDANIE ODBIORCÓW DOSTARCZAMY SZCZEGÓŁOWE ARKUSZE TECHNICZNE.

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ BEZPOŚREDNIO DO ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „PRONIT” W PIONKACH.

Telefon Pionki 27 i 32
Telegr. „Pronit” Pionki

Zakłady Chemiczne „PRONIT” w PIONKACH
POLECAJĄ

NITROPOLITURY SZELAKOWE

W PŁYNIE i W PŁATACH

do politurowania DREWNA SUROWEGO i z podkładem LAKIERU NITRO

NITROPOLITURY SZELAKOWE

przewyższają własnościami politury na czystym szelaku

NA ŻĄDANIE ODBIORCÓW DOSTARCZAMY SZCZEGÓŁOWE ARKUSZE TECHNICZNE.

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ BEZPOŚREDNIO DO ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „PRONIT” W PIONKACH.

Telefon Pionki 27 i 32
Telegr. „Pronit” Pionki

Zakłady Chemiczne „PRONIT” w PIONKACH
POLECAJĄ

NITROPOLITURY SZELAKOWE

W PŁYNIE i W PŁATACH

do politurowania DREWNA SUROWEGO i z podkładem LAKIERU NITRO

NITROPOLITURY SZELAKOWE

przewyższają własnościami politury na czystym szelaku

NA ŻĄDANIE ODBIORCÓW DOSTARCZAMY SZCZEGÓŁOWE ARKUSZE TECHNICZNE.

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ BEZPOŚREDNIO DO ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „PRONIT” W PIONKACH.

Telefon Pionki 27 i 32
Telegr. „Pronit” Pionki

Zakłady Chemiczne „PRONIT” w PIONKACH
POLECAJĄ

NITROPOLITURY SZELAKOWE

W PŁYNIE i W PŁATACH

do politurowania DREWNA SUROWEGO i z podkładem LAKIERU NITRO

NITROPOLITURY SZELAKOWE

przewyższają własnościami politury na czystym szelaku

NA ŻĄDANIE ODBIORCÓW DOSTARCZAMY SZCZEGÓŁOWE ARKUSZE TECHNICZNE.

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ BEZPOŚREDNIO DO ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „PRONIT” W PIONKACH.

Telefon Pionki 27 i 32
Telegr. „Pronit” Pionki

Zakłady Chemiczne „PRONIT” w PIONKACH
POLECAJĄ

NITROPOLITURY SZELAKOWE

W PŁYNIE i W PŁATACH

do politurowania DREWNA SUROWEGO i z podkładem LAKIERU NITRO

NITROPOLITURY SZELAKOWE

przewyższają własnościami politury na czystym szelaku

NA ŻĄDANIE ODBIORCÓW DOSTARCZAMY SZCZEGÓŁOWE ARKUSZE TECHNICZNE.

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ BEZPOŚREDNIO DO ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „PRONIT” W PIONKACH.

Telefon Pionki 27 i 32
Telegr. „Pronit” Pionki

Zakłady Chemiczne „PRONIT” w PIONKACH
POLECAJĄ

NITROPOLITURY SZELAKOWE

W PŁYNIE i W PŁATACH



Wczoraj na ekran „Bajtyku” w Poznaniu wszedł nowy film produkcji radzieckiej pt. „Serce matki”. Stary, lecz niestety wiecznie aktualny problem dziecięcej niewdzięczności wobec poświęcających się — nieraz nadmiernie — rodziców przedstawili tu filmowcy radzieccy na tle wojennych i powojennych wydarzeń w ZSRR.

Na zdjęciu — bohaterka filmu, matka — (gra ją W. Warteresjan) i jej syn.

Fot. — „Głos”

Wielkopolskie cukrownie automatyzują się

Od ubiegłego roku pierwsza na terenie województwa poznańskiego cukrownia, mianowicie Gostawice w powiecie konińskim pracuje na pełnej automatyzacji głównego procesu produkcyjnego — dyfuzji ciągłej.

W najbliższych latach 9 dalszych cukrowni w Poznańskim Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego otrzyma automatyczne urządzenia produkcyjne. Są to zakłady w Gostyniu, Kluczewie, Miejskiej Górze, Głogowie, Opalenicy, Szamotułach, Wronkach, Zdunach i Szczecinie. Urządzeniami tymi, sprowadzanymi dotychczas z zagranicy, kieruje w trakcie procesu produkcyjnego tylko jeden wykwalifikowany robotnik.

Podobne urządzenia mają być produkowane również w kraju, na licencji francuskiej, przez Fabrykę Urządzeń dla Przemysłu Spożywczego w Nysie. O wytwarzanie automatycznych agregatów we własnym zakresie starają się także niektóre cukrownie, między innymi w Gostyniu i Opalenicy. Do produkcji urządzeń chcą one wykorzystać okres przerwy międzykampanijnej.

K. Rzem.

Tygodnik „Kraj Rad” ciekawy i kolorowy

„posiada wielu sympatyków w naszym społeczeństwie, gdyż czyta się go i ogląda naprawdę z przyjemnością. „Kraj Rad”, to bogato ilustrowany magazyn informacji dotyczących najróżnorodniejszych dziedzin życia naszego wschodniego sąsiada, to pismo, które chętnie bierze się do ręki odpoczywając na łóżku; cel polowań dziecięcych ze względu na piękne, kolorowe „obrazki”. Dewizą redakcji tygodnika jest najwidoczniej znane u nas zawołanie: „dla każdego coś miłego”.

Zapoznajmy się pokrótce z dwoma ostatnimi chociażby numerami „Kraju Rad”. Oto nr 27 z 5 bm. Rozpoczyna go tematyka czasowa, i w ZSRR i u nas bardzo obecnie aktualna. Dalej ciekawe materiały dotyczące „płynnego złota” — nafty, która w niedalekiej przyszłości aż zza Włóg popłynie rurociągami do Polski, Czechosławii, NRD i Węgier. Następnie fotoreportaż z Wystawy Osiągnięć Gospodarki Narodowej ZSRR w Moskwie, zagadnienia nowoczesnej architektury i urbanistyki, dział ciekawostek z zakresu wiedzy i postępu, powości z dziedziny agrotechniki, wywiad ze zdjęciami ze znaną i niezwykle wdziącą aktorką estońską, Eve Kivi, dział ekonomiczny, reportaż z plantacji herbaty w Gruzji. Dwie strony omawianego numeru poświęcono kolorowemu kró-

stwu fantazji — dzieciom i bajkom. A potem kartki z życia pogromcy mikrobów, profesora Pawła Zdrodowskiego i jego żony Heleny. Oboje są doktorami nauk medycznych, a ich dzieje przypominają życie i pracę małżonków Joliot-Curie. Dalej „Chemia w życiu codziennym” czyli ofensywa twórczy sztucznych, które i w Związku Radzieckim odnoszą ważne zwycięstwo, szczególnie na froncie niewieści. Jeszcze rubryka „W moim domu” i „Kuchnia rosyjska”, obszerny dział sportowy, rozmowy z czytelnikami, rozrywki umysłowe, humor i inna przyjemna „drobnica”.

Nr 28 „Kraju Rad” z 12 bm. ma układ tematyczny podobny z tą różnicą — że pierwsze jego strony — w związku z wizytą w Polsce radzieckiej delegacji partyjno-rządowej — poświęcone są Nikicie Chruszczowowi, najpopularniejszej w ZSRR, i nie tylko w ZSRR, postaci. W tym samym numerze znajdujemy m. in. ciekawy reportaż pt. „Byłem satelitą słońca”, reportaże „Angara tętni życiem” ze wschodniej Syberii i „Cudowne źródła” z Kaukazu, dział mody i uroczysty fotoreportaż zatytułowany „Kosmaci lokatorzy”, którego bohaterami są dwa małe niedźwiadki i ich mądra przybrana mama, suka „Bika”.

Barwne wesołe okładki tygodnika i estetyczna szata graficzna każdego numeru zachęcają do zapoznania się z tym czasopismem i — do kontynuowania zawartej znajomości.

H. S.

Przegląd kolejowych orkiestr dętych

W niedzielę o godzinie 10 w sali Domu Kultury w Lesznie odbędzie się przegląd kolejowych orkiestr dętych okręgu poznańskiego.

W imprezie, której organizatorem jest Zarząd Okręgowy ZZK i DOKP w Poznaniu, udział weźmie 14 zespołów.

O godzinie 18 przewidziany jest koncert rozrywkowy z udziałem solistów teatrów poznańskich, orkiestry smyczkowej z Gorzowa i zespołu tanecznego ZZK w Lesznie. (R)

Nie tylko w Chłudowie

Kółko jak się patrzy!

Z ciekawą inicjatywą zamierza wystąpić kółko rolnicze w Chłudowie. Znanie w powiecie poznańskim i poza jego granicami z długoletnich (75 lat) tradycji i wielostronnej działalności, projektuje zorganizować na miejscu przetwórnictwo owocowo-warzywną. Surowca dla niewielkiego zresztą zakładu dostarcząby okoliczne sady i warzywniki. Pracownicy znaleźliby się też wśród przeszło tysiąca mieszkańców wioski.

Warto wspomnieć, skoro już jesteśmy przy formach działalności tego kółka, że posiada ono wszelkie warunki rozwojowe. Należy do niego około 100 gospodarzy. Nabyli oni w ubiegłym roku wspólnie traktor i kilka innych maszyn, a także sprzęt do opryskiwania sadów.

Dzięki systematycznemu szkoleniu i sprężystej organizacji poszczególnych sekcji, jak na przykład uprawy ziemniaków, traw nasiennej, hodowli bydła i owiec wzrosło we wsi zainteresowanie kontraktacją upraw specjalnych, a w hodowli osiąga się coraz

lepsze wyniki. Na 1000 ha gruntów ornych przypada 600 sztuk bydła i około tysiąca owiec. Zorganizowano wspólny wypas bydła na zagospodarowanych pastwiskach, aby odciążyć poszczególne gospodarze od troski o inwentarz w okresie prac polowych.

Członkowie kółka specjalizują się przede wszystkim w uprawie ziemniaków na eksport. Wspólnie zamawiają sadzeniaki, nawozy i dokonują odstaw. Uprawia się we wsie dość dużo warzyw, na przykład rodzina Rusinków kupiła za zakontraktowaną kapustę (około 15 ha) traktor. We wsi są 4 traktory, z tego 3 należą do indywidualnych rolników i często użytkuje się je wspólnie z sąsiadami w zamian za wypożyczenie innych maszyn, jak na przykład lokomobili, których jest w Chłudowie 12.

Z braku rąk do pracy oraz z powodu dążenia do stałej intensyfikacji gospodarstw chładowskich starają się o jak największą ilość maszyn. Niemal każdy z nich posiada silnik elektryczny, co pozwala na częściej mechanizację prac podwózkowych. Nie zamierzają jednak na tym poprzestać. Pragnęliby nadać swej gospodarce jak najbardziej nowoczesny charakter. W związku z tym z ogromnym zadowoleniem zostali przyjęci w tej wsi ostatnie uchwały połączonego plenum KC PZPR i NK ZSL w sprawie Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Panuje powszechne przekonanie, że będzie można łatwiej dostać potrzebne maszyny, jak na przykład lepsze ciągniki.

Zresztą nie tylko w Chłudowie powiało optymizmem. Z pogwarek żniwnych z rolnikami można wywnioskować, że przywiązują dużą wagę do realizacji wspomnianych uchwał, gdyż widzą w tym swój interes i perspektywę dla rozwoju gospodarstw.

(emp)

Piłkarze Węgier i Rumunii w Poznaniu

Po pierwszych spotkaniach w piłkarskim turnieju miast, rozgrywanych z okazji 15-lecia PRL, w którym bierze udział 8 zespołów z NRD, Węgier, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii oraz reprezentacje Krakowa, Warszawy i Katowic — wiemy już, że w niedzielę o godzinie 18 na Stadionie 22 Lipca w Poznaniu będziemy oglądać reprezentacje Bukaresztu i Budapesztu.

Drużyna Budapesztu uległa reprezentacji Sofii 0:4, a Katowice pokonały jedenaście Bukaresztu 1:0. Dużą niespodziankę sprawiła reprezentacja Warszawy, bijąc silny zespół Berlina 4:1.

W dzień naszego wielkiego święta narodowego, 22 lipca, rozegrane zostaną spotkania finałowe. Uroczyste spotkanie uczestników tego turnieju zakończy się 23 bm. w Warszawie. Na przyjęciu rozdane zostaną nagrody ufundowane przez przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego, premiera Cyrankiewicza, Ministra Obrony Narodowej i in. (tp)

kończy się 23 bm. w Warszawie. Na przyjęciu rozdane zostaną nagrody ufundowane przez przewodniczącego Rady

Państwa, Aleksandra Zawadzkiego, premiera Cyrankiewicza, Ministra Obrony Narodowej i in. (tp)

600 zawodników na gimnastycznych mistrzostwach Polski

Z udziałem 600 zawodników i zawodniczek rozpoczęły się w Warszawie gimnastyczne mistrzostwa Polski w klasach mistrzowskiej, I, II i III. Klasa mistrzowska startuje w dwóch konkurencjach: „krasowej” — tylko układy dowolne, oraz „międzynarodowej” — układy obowiązkowe i dowolne.

W pierwszym dniu zawodów klasa mistrzowska ćwiczyła w układach obowiązkowych. Wśród kobiet tytułu mistrzowskiego broni Danuta Stachow, ale faworytką jest mistrzyni Europy — Kotówna. Stachow jeszcze po ćwiczeniach na trzech przyrządach wyprzedzała nieznacznie Kotówną, która jednak po skoku wysunęła się na pierwsze miejsce, zdobywając ostatecznie w ćwiczeniach obowiązkowych 35,75 pkt., Stachow miała 35,65.

Swojego rodzaju rekord poobił Reinise. Na jednym z najtrudniejszych przyrządów — koniu z łękami, wykonał on program obowiązkowy bez zarzutów i otrzymał rzadko notowaną ocenę 10 pkt. Niestety

w pozostałych ćwiczeniach wypadł słabiej i po ćwiczeniach obowiązkowych zajmuje szóstą pozycję — 51,95.

Prowadzi Symonowicz — 54,45. (PAP)

Krótko

W Sopocie rozpoczęły się że glarskie mistrzostwa Polski. W poszczególnych klasach startuje następująca liczba osad: „Finn” — 58, „Słonka” — 35, „Pirat” — 24, „Star” — 12 oraz „Latający Holender” — 6. Regaty trwać będą do 19 bm.

Trójka naszych młodych tenisistów **Jamroz, Rogoziński i Szukiewicz** wyjechała do Łusahowic (CSR) gdzie Polacy wezmą udział w turnieju o puchar Galea.

Przyszłe mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie odbędą się w lutym 1960 r. w NRF.

Pocztówka z Poznania

Uroczysty stał się Poznań, jakiś odświętny, inny. Na domach, ulicach i placach powiewają sztandary Przystrojone miasto wita delegację ZSRR z N. S. Chruszczowem na czele.

Dzisiaj w godzinach rannych ulicami Poznania przejeżdżają goście, wezmą udział w wiecu z zalogą HCP, zwiedzą Palmiarnię i złożą wieńce na Cmentarzu Bohaterów na Cykadeli.

Wszędzie, w tramwajach, na ulicy, w sklepach poznaniacy rozmawiają na temat przyjazdu delegacji radzieckiej, wszyscy chcą zobaczyć dostojnych gości.

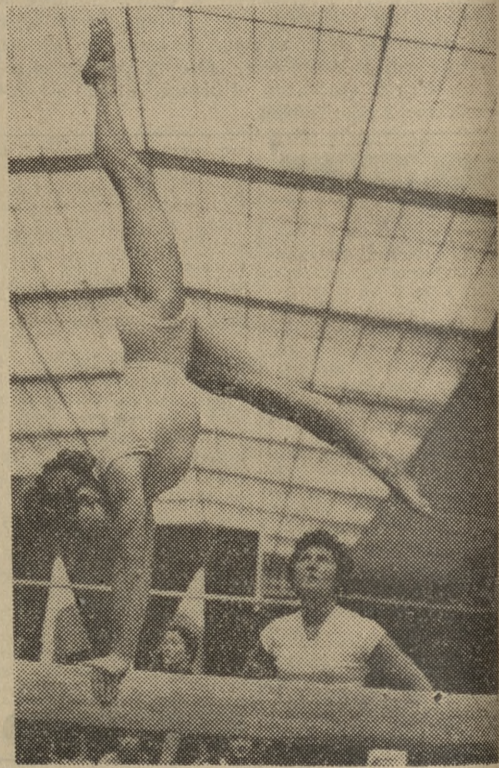
Piękna wystawa róż jest zamknięta. Kto jej nie widział niech żałuje. Naprawdę było co oglądać. Nieprzeliczona ilość tych kwiatów oczarowała zwiedzających.

Organizatorzy wystawy przygotowali miłą niespodziankę dla hodowców najładniejszych okazów róż. Pierwsza nagroda — odznaka Złotej Róży przypadła pp. J. i L. Grębczewskim z Warszawy.

Spółdzielnie mieszkaniowe wybudują w tym roku 600 mieszkań w Wielkopolsce. Budownictwo spółdzielcze, które z roku na rok rozwija się coraz bardziej, jest wielką pomocą w dostarczaniu nowych izb mieszkalnych. Do końca 1961 r. spółdzielnie projektują wybudować w Wielkopolsce dalszych 6.900 izb i rozpocząć budowę 3.300. Dzięki temu dziesiątkom rodzin zapewni się ładne estetyczne mieszkania. A. S.

Danuta Stachow, jedna z czołowych gimnastyczek Polskiej, podczas ćwiczeń na równoważni w odbywających się mistrzostwach Polski w Warszawie. (x)

Fot. — CAF



Lipiec	Imieniny
18	Szymona, Kamila
sobota	Słońce:
	wsch.: g. 4.53
	zach.: g. 20.48

Teatry

W Poznaniu — jutro: NOWY — godz. 18 „Damy i Huzary”.

W terenie — dziś: OBORNICY — „Klub kawalerów”

Kina

KALISZ — Syrena: „Zbuntowana” (ang., 14 l.); Stylowe: „Opowieści Hoffmanna” (ang., 18 l.); Wolność: „Biedni ale piękni” (włoski, 18 l.); GNIEZNO — Polonia: „Paryżanka” (franc., 18 l.); Lech: „Morderca mieszka pod 21” (franc., 16 l.); OSTROW — Roma: „Zemsta z grobu” (franc., 18 l.); Słońce: „Niemowlę na manewrach” (ang. 12 l.); LESZNO — Panorama: „Kadet Roussele” (franc., 12 l.); PIŁA — Iskra: „Panna Julia” — (szwedzki, 18 l.).

Radio

(SOBOTA)
PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — sobotnie popołudnie; 17 — dla dzieci — słuchowisko; 17.30 — gra ork. tan.; 18.05 — audycja literacka; wędrowniki muzyczne po kraju; 19.05 — polskie mel. lud.; 19.15

poezja radz.; 19.30 — mel. tan.; 20.26 — sport; 20.30 — podw. przy mikrofon.; 22 — muz. tan.; 23.10 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II

15.30 — dla dzieci słuch.; 16 — mel. tan. polsk., radz., czesk. i bułg. zesp. rozrywk.; 17.20 — ork. dęta; 17.30 — Radiorexpress i sprawozd. dźwięk. z pobyt. del. radz.; 17.50 — sport; 17.55 — Radiowy Fund. Bud. Szkół — swoim ofiarodawcom; 18.35 — muz. i akt.; 19.05 — Uniwers. Radiowy; 19.15 — melod. tan.; 19.30 — „Matysiaki” — odc. pow. rad.; 20 — konc. ork. P. R.; 20.35 — korespond. z zagran.; 20.50 — suita tan.; 21.27 — sport; 21.40 — muz. tan.; 22 — koncert sol. radz.; 22.30 — na fali hum.; 23 — muz. tan.; 24 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

(NIEDZIELA)

PROGRAM I

9.05 — „Fala 56”; 9.20 — amatorskie zespoły przed mikrofonem; 10.30 — „Przeglądy i poglądy”; 11 — piosenkarze radzieccy; 12.20 — koncert ork. mandol.; 13.15 — kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 — „Zielony magazyn”; 14 — „Podróże melomana”; 15 — z życia ZSRR; 16.05 — przegląd wyd. międzynarod.; 17.20 — wyniki „Toto-Lotka”; 17.21 — muz. tan.; 17.51 — wyniki „Toto-Lotka i innych gier liczbowych”; 18.05 — muz. tan.; 18.45 — ork. tan. P. R.; 19.15 — transm. Międzynar. Turnieju Piłkarz.; 20.26 — sport; 20.30 — „Matysiaki”; 21 — koncert estradowy; 22 — „Spółdzielnia Satyryczna”; 23.10 — muz. tan.; 23.30 — piękne głosy.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.04, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

8.36 — przegląd prasy; 8.50 — „Radioproblemy”; 9 — wirtuoz muzyki rozrywk.; 9.25 — kronika studencka; 9.40 — koncert zyczeń; 10.20 — felieton literacki; 12.10 — poranek symf.; 13.10 — „Co o tym sądzi naukowcy”; 13.50 — koncert zyczeń; 16.24 — koncert chopinowski; 17.15 — muz. tan.; 17.50 — aud. estradowa; 18.59 — „Koziołki”; 19.05 — koncert chóru i ork.; 19.20 — słuch.; 20 — muz. rozrywk.; 20.30 — wyniki „Koziołków”; 20.35 — muz. tan.; 21.26 — sport; 21.30 — aud. literacka; 22 — sport; 22.40 — muz. tan.; 23 — muzyka różnych narodów.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19, 21, 23.50.

Telewizja

(SOBOTA)
18.30 — reportaż telew.; 19 — występ Polskiego Zesp. Tańca Papirskiego; 19.50 — „Tele-Foto Wystawa”; 20 — dziennik; 20.20 — nie tylko dla pań; 20.35 — program tygodnia; 21.10 — „Trójęgły smok” — film radz. od 19 lat; 22.35 — report. film. z pobytu delegacji partyjno-rządowej ZSRR w Poznaniu.

(NIEDZIELA)
18 — reportaż telew. „Nowa trasa”; 18.30 — koncert laureatów; 19 P. K. F.; 19.15 — „Miś z okienka”; 19.30 — dziennik telew.; 20 — „Tele-turniej”; 21 — antykwariat — film prod. niem. pt. „Rembrandt”.

Rusza pływactwo w Wolsztynie

Dotychczas Wolsztyn nie potrafił wykorzystać dla rozwoju sportu pływackiego swoich jezior. Staraniem Liceum Ogólnokształcącego została zbudowana piękna przystań wioślarska i pływacka, z której korzysta nie tylko młodzież szkolna. Mgr Zenon Witczak prowadzi kursy nauki pływania, na których uczestniczyli zawsze ok. 100 osób starszych i dzieci.

Reprezentacja Wolsztyna pokonała nadspodziewanie wysoko reprezentację obozu SKS z Poznania w st. 71:37. Uzyskano następujące wyniki:

50 m st. klas. — Chojnacki 40,9 sek.; 50 m st. grzb. — Kaczmarek 44,7 sek.; 50 m st. motyl. — Witczak 37,2, 50 m st. dowolnym Krawczyk 33,0 sek.; 4x50 m st. klas. Wolsztyn 2:57,4, 2) Poznań 3:18,2 4x50 m st. dowolnym Wolsztyn 2:38,4 2) Poznań 3:21,0 5x50 m st. dowolnym Wolsztyn 3:07,0 2) Poznań 3:57,1 10x25 m st. dowolnym — Wolsztyn 2:53,1 2) Poznań 3:07,8.

Poza konkursem odbyły się również zawody dla młodzieży żeńskiej. W biegu na dyst. 50 m st. klasycznym rewelacją była 11 letnia Basia Skowrońska, wygrywając w czasie 1:03,1 przed 13 letnimi Mierzewską i Tomaszewską (kh)